

DZIENNIK NARODOWY

NARESZCIE DLA NAS
MODEL POPULARNY

Tyż 49A ZALICZKA 12⁵⁰
RATA 10⁵⁰

i dobre i dostępne!



do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT
Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.

Co powie dziś w Katowicach p. wicepremier Kwiatkowski

Dzisiejsza niedziela przyniesie znowu kilka zdarzeń politycznych, związanych z wyborami sejmowymi.

W Katowicach wygłosi odczyt polityczny p. wicepremier Kwiatkowski, w Krakowie przemawiać ma min. Ulrych, we Lwowie na „zjeździe obywatelskim Małopolski Wschodniej” szef Ozonu, gen. Skwarczynski, w Wilnie oczekiwane jest przemówienie ministra Kościakowskiego, w Łodzi zapowiedziany jest występ plk. Miedzińskiego.

Pozatem w wielu miejscowościach odbędą się wiece przedwyborcze, organizowane przez Ozon.

Nie tej niedzieli, ale w jakimś późniejszym terminie, p. premier Składkowski przemawiać ma w Kaliszu, a następnie w Turku.

Dzisiaj zaś uwaga społeczeństwa i kół politycznych skupi się przede wszystkim na przemówieniu p. wicepremiera Kwiatkowskiego w Katowicach. Nie będzie to zresztą jedyne przemówienie p. wicepremiera w okresie przedwyborczym. P. wicepremier Kwiatkowski zamierza przemawiać przed terminem głosowania jeszcze dwa razy, a mianowicie: w Poznaniu i w Gdyni.

W Warszawie obiegają pogłoski, że w dzisiejszym przemówieniu w Katowicach p. wicepremier

poruszy otwarcie kwestję swoich zabiegów o skłonienie opozycji do wzięcia udziału w wyborach sejmowych i nie uchylą się od publicznego stwierdzenia, że zabiegi te skończyły się niepowodzeniem.

Równocześnie p. wicepremier nadać ma taki bieg swoim myślom politycznym, aby drzwi nie były zatrzaśnięte i uchylona pozostała furka do dalszych rozmów i pojednawczych poczynań. P. wicepremier dać ma wyraz przekonaniu, że poza parlamentem istnieje liczne dziedziny, w których współpraca opozycji może dać korzystne i pozytywne rezultaty.

Niemniej, taktyka opozycji w sprawie wyborów sejmowych ma być poddana przez p. wicepremiera ostrej krytyce.

Rejestrując pogłoski o spodziewanej treści dzisiejszej mowy katowickiej, używamy określeń takich, jak „ma być” i „nadać ma”, powodowani nakazem ostrożności. Zdaje się jednak, że rzeczywistość potwierdzi te domniemania.

Koła polityczne zapewniają, że na ul. Rymarskiej panowały istotnie przez kilka dni nastroje przygnębienia, wywołane niepowodzeniem rozmów z partiami opozycyjnymi. Po dniu 13 października, po wyborze kandydatów na posłów, nastroje te uległy poważnym zmianom. Dobór kandydatów na posłów, pozostawiony w wytworzonej sytuacji wyłącznie niemal kierownictwu Ozonu, nie wywołał nigdzie zachwytu i umocnił liczne czynniki w przekonaniu, że należy inaczej pomyśleć o personalnym składzie Senatu i że szukanie współpracy z opozycją, a przynajmniej jej częścią, jest nadal koniecznością.

Byłoby to zjawisko naturalne, gdyby te nastroje i rozważania znalazły jakiś wyraz w przemówieniu dzisiejszym p. wicepremiera.

CZYTAJCIE!

DZIŚ NA STR. 6

NOWA POWIEŚĆ ZYGMUNTA NOWAKOWSKIEGO „PANI SŁUŻBA”

Prénomatorzy przybywający po 15 października r. b. mogą na żądanie otrzymać początek powieści.

Mobilizacja węgierska

Rozmowy rzymskie o Rusi Przykarpaciej

BUDAPESZT, 15.10. Węgierska agencja telegraficzna podaje: Sytuacja, jaka się wytworzyła w następstwie zerwania rokowań węgiersko-czechosłowackich, jak również groźby, wyrażane przez Czechosłowaków jeszcze podczas rokowań, oraz podjęte przez Czechosłowację zarządzenia wojskowe, uczyniły niezbędnym w interesie zwiększenia bezpieczeństwa kraju, wydanie nowych zarządzeń.

W konsekwencji tego minister Honwedów w wezwaniu, które będzie ogłoszone dziś, w sobotę, powołuje 5 nowych roczników.

Obowiązani do służby wojskowej, a należący do roczników 1908 i 1911 muszą stawić się w swych oddziałach już w poniedziałek.

RZYM, 14.10. Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:
Hr. Csaky, minister pełnomocny i wysłannik nadzwyczajny przybył

wczoraj specjalnym samolotem do Rzymu i był przyjęty na dłuższej audjencji przez Mussoliniego oraz odbył kilka dłuższych rozmów z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano, w obecności posła węgierskiego przy Kwirynale — Villani.

Dzisiaj rano p. Csaky odbył ponownie rozmowę z hr. Ciano, poczem odleciał samolotem do Budapesztu.

UZHOROD, 15.10. Według wiadomości tutejszych kół dziennikarskich czeskie oddziały wojskowe i żandarmerja prowadzą ustawiczne potyczki z oddziałami partyzantów w okolicy Berechowa i Munkaczewa.

Potyczki toczą się w trudnym i niedostępnym terenie górskim.

BUDAPESZT, 15.10. Granica węgiersko-czesko-słowacka została całkowicie zamknięta przez Czechów, którzy wzniesli barykady z worków, wypełnionych piaskiem i drutu kol-

czastego na moście na Dunaju, łączącym oba terytoria.

BUDAPESZT, 15.10. Społeczeństwo węgierskie, które dotychczas wykazywało wiele spokoju i cierpliwości, po zerwaniu rokowań w Komarnie, domaga się rychłego uregulowania sprawy nie tylko na łamach prasowych, ale na licznych zebraniach, w licznych odczewach i deklaracjach.

Prasa zamieszcza mapę, przedstawiającą granice terytorjum, którego oddanie Węgom zaproponowała delegacja czeska dn. 13 b. m., t. j. przed zerwaniem rokowań.

W świetle cyfr, na podstawie statystyki z r. 1910 obszar ten przedstawia się następująco: na obszarze o absolutnej większości węgierskiej żyło w r. 1910 — 1.300.714 Węgrów, węgierski obszar językowy w Czechosłowacji wynosi 12.940 klm. kw.

Zapowiedź współpracy gospodarczej pomiędzy Niemcami i Czechosłowacją

MONACHJUM, 15.10. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Chwalkowski wyjechał dziś rano o godz. 8-ej z Monachjum do Eger skąd dalszą drogę do Pragi odbędzie samochodem.

B. premjer węgierski Daranyi w towarzysze postą Rzeszy w Buda-

peszcie Erdmansdorfa opuścił przed południem Monachjum udając się samolotem do Budapesztu.

BERLIN, 15.10. Niemieckie czynniki polityczne oceniają pozytywnie wizytę min. Chwalkowskiego.

Jak przypuszczają, w czasie tej

wizyty wysunięte zostały ze strony czeskiej pewne postulaty z dziedziny gospodarczej.

Niektóre sfery liczą się z możliwością rychłego podjęcia współpracy czesko-niemieckiej na odcinku gospodarczym.

Straszliwy tajfun w Japonii

Zginęło 2 tys. ludzi

TOKJO, 15.10. Wybrzeże japońskie nawiedził znowu silny tajfun. Szczególnie dotknięta została miejscowość Kagoszima na południowym cyplu Japonii.

Dotychczas zanotowano przeszło 2 tys. zabitych i zaginionych.

TOKJO, 15.10. W czasie gwałtownego tajfunu jak i przeszłej wczoraj nad południową częścią Kiouziou zginęło 200 osób. Rzeka Gora wystąpiła z brzegów niszcząc doszczętnie wiele domów. W prefekturze Kagoszima zbiory są całkowicie zniszczone.

Strajk w porcie nowojorskim

NOWY JORK, 15.10. W porcie tutejszym wybuchł strajk robotników i marynarzy obsługujących holowniki.

Strajk wywołany został odmową podwyższenia zarobków. Ruch statków w porcie, szczególnie jeśli chodzi o wielkie transatlantyki ustaje.

KRÓL BELGÓW LEOPOLD III wraz ze swą matką, królową Elżbietą, i rodzeństwem opuścili już Paryż. Uroczystość odsłonięcia pomnika ostatniego króla-rycerza Alberta I miała niewątpliwie charakter bardzo serdeczny, daleka jednak była od rozgłosu i wspaniałości, do których przyzwyczaili się Europejczycy w ciągu ostatnich lat przy okazji różnych międzypaństwowych demonstrowań... Była to raczej uroczystość rodzinna, niejako prywatna, która wzruszyła może szersze i serdecznie jej uczestników, nie odbiła się jednak szerszym echem ani w Belgii, ani we Francji.

Tem bardziej, iż przy okazji odsłonięcia pomnika tego króla — który w r. 1914 nie zawahał się o boku Francji rzucić na szalę wojny losów swego małego kraju — i w Belgii i we Francji, jakby mimowolnie i raczej niechętnie zrobiono bilans polityki francusko-belgijskiej od czasu działalności wojennej króla-rycerza aż do chwili odsłonięcia jego pomnika. Bilans ten nie wypadł wesoło. Nie wypadł on wesoło przede wszystkim z punktu widzenia interesów Francji.

Podczas wielkiej wojny i w pierwszych latach powojennych były bowiem Francja i Belgia poprostu jednym organizmem politycznym, a granica między nimi miała w istocie charakter raczej granicy symbolicznej... Dzisiaj ten stan rzeczy zmienił się bardzo wydatnie. Belgia wróciła do dawnej zasady neutralności, zerwała więzy zbyt blisko łączące ją z Francją, wypowiedziała traktaty lokarneńskie, na własną rękę stara się prowadzić swoją nową państwową. Między Francją a Belgią są dzisiaj w dalszym ciągu stosunki serdeczne i przyjazne, jakże daleko im już jednak do tej jednolitości, która cechowała je niegdyś...

Odwrót Belgii od polityki francuskiej rozpoczął się zresztą od zgoła określonej chwili. Momentem przełomowym była remilitaryzacja Nadrenji przez Niemcy, wobec której Francja zachowała zupełną bierność. Wszystko co stało się potem, było konsekwencją błędów popełnionych wówczas — i za ten właśnie błąd płaci dzisiaj Francja cenę olbrzymią.

Między innymi także i cenę rozłamania jej przynierza z Belgią.

KLUCZ TAJEMNICY

Totalizm sąsiadem komunizmu

(Patrz art. wstępny na str. 3-e)

Ochotnicy włoscy wyjeżdżają z Hiszpanii

KADYKS, 15.10. Ostatnie pociągi z ochotnikami włoskimi, przybywającymi z frontu, nadejdą dziś do Kadyksu, gdzie wojsko załadowane w porcie, które odwozają je do Włoch pod eskortą dywizjonu włoskiej marynarki wojennej.

Gen. Queipo de Llano, jako przedstawiciel gen. Franco dokona dziś w Kadyksie przeglądu ochotników i wygłosi do nich przemówienie.

NEAPOL. Całe miasto przygotowuje się do triumfalnego powitania 10 tys. ochotników włoskich, którzy wracają z Hiszpanii w czwartek, 20 b. m. rano. Ochotnicy przemarszują przed królem Wiktorem Edelem, któremu towarzyszyć będą ks. Piemontu i szereg osobistości cywilnych i wojskowych. Z innych miast udają się na tę uroczystość specjalne pociągi popularne.

na listy 121, 124, 157, 182

z 20

5;

do Oddz. 1.810.56

K. K. O. 1.578.75

3.389.31

erdecznie

om za po-

zwraca

ucyj i o-

istoty ofiar

oiórki.

uprasza

Zw. Sp.

O. najda-

y ofiar z

róci do

egionów

tu

Adwokac-

ansowej

ski

olskiego

O.P.P.

el. 13-31.

Dziś w niedzielę 16 bm. „Subretka” w sali im Kilińskiego

Co powie dziś w Katowicach

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Największą ilość kandydatów, bo aż po siedmiu, zgłoszono w okręgach Łowicz, Skierniewice, Nowy Sącz, Mława. 16 okręgów wybrało po 6, 30 okręgów po 5, a 54 okręgi po 4 kandydatów.

Zwracają uwagę, że na listach kandydackich znajduje się 181 rolników na ogólną ilość 490 kandydatów. Liczbę tę osiągnięto w ten sposób, że do liczby kandydatów, których zawód określono wyrazami „rolnik” i „ziemiannin”, dodano również inżynierów — rolników i agronomów, osadników, dyrektorów szkół rolniczych, dzierżawców i administratorów majątków.

W niektórych okręgach, jak np. Ostrów Mazowiecki, Łańcut, Tarnopol kandydują sami rolnicy.

Kandydaci na posłów muszą do dnia 18 b. m. przesłać okręgowym komisjom wyborczym oświadczenie, czy godzą się na kandydowanie.

Kandydować wolno tylko w jednym okręgu, więc kandydaci postawieni w 2 lub więcej okręgach muszą się zdecydować, w którym okręgu kandydują! W przeciwnym razie kandydaci tacy będą z urzędu skreśleni z list kandydackich.

Dnia 28 b. m. ostatecznie zatwierdzone listy kandydatów będą urzędowo ogłoszone.

Dotychczas trzech kandydatów złożyło oświadczenie, że nie chce kandydować. Zrezygnował z kandydowania b. poseł hr. Emeryk Hutten - Czapski (Nowogródek).

General Karaszewicz - Tokarzowski oznajmił, że kandydaturę jego zgłoszono we Lwowie bez jego wiedzy i zgody i że o mandat do Sejmu ubiegać się nie zamierza.

W Radomsku wybrany został kandydatem na posła członek Rady Naczelnej PPS p. Franciszek Lenk. Ogłosił on oświadczenie, że nie upoważnił nikogo do wystawienia swej kandydatury, i że o mandat sejmowy ubiegać się nie będzie.

Należy przyjąć, że lista rezygnacji z kandydowania i oświadczeń takich, jak p. Lenka i gen. Tokarzowskiego, powiększy się, że została ona dopiero otwarta.

Zakomunikowano nam natomiast, że przy ponownym obliczeniu głosów w warszawskim okręgu nr. 5 (Śródmieście—Powiśle) utrzymał się na liście kandydatów p. Wacław Szujski, wydawca „Jutra Pracy” i że zamierza on wobec tego ubiegać się o mandat sejmowy.

W kołach politycznych interesują się już marszałkami nowych Izb ustawodawczych.

Po kawiarniach warszawskich na marszałka Sejmu „typowany” jest ubiegający się o mandat po-

selski z Warszawy, prof. Wacław Makowski.

Na marszałka Senatu typują plk. Bogusława Miedzińskiego, który poraz pierwszy od r. 1922 nie ubiega się o mandat do Sejmu. Plk. Miedziński kandyduje z Warszawy do Senatu, gdzie spodziewa się zdobyć łaskę marszałkowską.

Gdyby się te plany powiodły, nowe Izby miałyby dwóch marszałków M.

W Warszawie obradowała wczoraj Rada Naczelna Stronnictwa Zachowawczego. Przybyło ponad 60 osób z całego kraju. Przewodniczył obradom prezes stronnictwa, hr. Bniński. Referat o sytuacji i o wyborach wygłosił p. Wańkiewicz.

Rada Naczelna akceptowała pozytywne stanowisko, zajęte

przez Zarząd Główny stronnictwa w sprawie udziału w wyborach do parlamentu. Członkowie Str. Zachowawczego wezwani zostali do skorzystania z prawa wyborczego i do poparcia jedynie kandydatów, stojących na gruncie zasad chrześcijańskich, narodowych i społecznie umiarkowanych.

Zachowawcy witają z radością powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, stwierdzając, że „Polska ma to do zawdzięczenia jedynie swym własnym wysiłkom, a w szczególności swej konsekwentnej polityce zagranicznej, opartej o siłę naszej armii i jednolitą opinię społeczeństwa”.

Następnie Rada Naczelna Str. Z. dała wyraz swym troskom o wspólną granicę polsko-węgierską

Dlaczego zamknięto „Przegląd Wileński” po 26 latach istnienia

Donosiliśmy przed paru dniami, że przestał wychodzić wydawany od 1912 r. dwutygodnik „Przegląd Wileński”. Redaktor i wydawca p. Ludwik Abramowicz ogłosił o tem następujące oświadczenie:

„Zamykam definitywnie „Przegląd Wileński”, założony przeze mnie w roku 1912, wychodzący do wybuchu wojny i wznowiony po przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski. Złożyło się na to zamknięcie wiele przyczyn. Główną są dwie: moja choroba przed dwoma przeszło laty, której wyniki dotąd nie pozwalają mi na pracę systematyczną oraz ustawiczne konfiskaty pisma od trzech blisko lat, mimo, że skonfiskowane numery nie tylko nie różnią się swą treścią od dwutygodnika, wydawanego przez kilkanaście lat na podstawie tej samej ustawy cenzuralnej bez przeszkody, ale nawet pomijają w ostatnich latach szereg kwestyj o charakterze bardziej drażliwym. W tych warunkach wydawanie pisma staje się niemożliwym”.

Do oświadczenia red. L. Abramowicza, jego przeciwnik polityczny red. Cat-Mackiewicz dodaje na ł-

mach „Słowa” parę komentarzy: „Walczylismy z p. Ludwikiem Abramowiczem, co mieliśmy sil, aby dziś odebrać pogrzeb jego pisma potrochu jako pogrzeb nas wszystkich ludzi „tutejszych”.

Prowizoryczny układ handlowy z Czechosłowacją

W Cieszynie podpisano prowizoryczny układ między Polską a Czechosłowacją w sprawie zbytu węgla i żelaza.

Na podstawie tego układu, hutnictwo i kopalnie polskie, położone na Śląsku Zaolzańskim, będą miały możliwość eksportu swych artykułów do Czechosłowacji.

W imieniu władz polskich umowę podpisał: dr. Kulczycki i dr. Adam mecki, w imieniu zaś władz czeskich: plk. Berger i inż. Hepner.

Dziennikarze w poselstwie bułgarskim przed odjazdem do Sofii

Dn. 15 b. m. popołudniu wyjechała z Warszawy do Sofii delegacja polskiego Komitetu porozumienia prasowego bułgarsko-polskiego z red. Wacławem Filchowskim i radcą Zdzisławem Miloszewskim na czele.

W przedmiotu wyjazdu posel bułgarski min. Trajanow, wraz z małżonką i córkami wydal w salonach poselstwa przyjęcie dla sfer literackich, prasowych i towarzyskich, stolicy.

Na przyjęciu tem obecny był wybitny artysta-malarz i pejzajzysta bułgarski, p. Tanew, którego wystawa najcenniejszych prac, otwarta będzie w sobotę, dn. 22 b. m., w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych.

Władze L. O. P. P. na roczną kadencję

Dn. 15 b. m. odbyło się konstytucyjne posiedzenie rady głównej LOPP, pod przewodnictwem wiceprezesa inż. Aleksandra Bobkowskiego.

Prezesem rady głównej wybrano ponownie b. ministra inż. Alfonsa Kuehna. Wiceprezesami ponownie: wicemin. inż. A. Bobkowskiego i prof. dr. Maksymiljana T. Hubera. Sekretarzem ppłk. inż. Romana Orzechowskiego.

Prezes zarządu głównego LOPP, gen. dywizji inż. Leon Berbecki złożył sprawozdanie z prac bieżących LOPP, przyjęte jednogłośnie przez zebranych.

Złoto z Barcelony w Paryżu

RZYM, 15.10. Agencja Stefani donosi z Paryża, że do Perthusa przybyło 14 autokarów, wiozących 5 tonn złota.

Po załatwieniu formalności celnych kolumna samochodów udała się do Port Vendres, gdzie cenny ładunek przeniesiony został do wagonów, które odjechały w nieznanym kierunku.

Ta przesyłka złota dokonana została przez rząd barceloński.

Choroba ks. Juljany

HAGA, 15.10. Według komunikatu oficjalnego, rekonwalescencja księżnej Juljany uległa pewnemu przedłużeniu z powodu ataku żółtaczki, jakiemu uległa księżna pod koniec grypy.

W kilku słowach

— Z powodu śmierci wielkiego księcia Cyryla, wuja króla rumuńskiego Karola, ogłoszono na dworze bukareszteńskim 8-dniową żałobę.

— We Włoszech agencja giełdowa Żydzki zostali wezwani do złożenia swych funkcji.

— Według danych statystycznych niemieckiego urzędu pośrednictwa pracy ilość zatrudnionych z końcem września wynosiła 20 milj. 850 tys., t. zn. około 1,5 milionów więcej, niż w tym samym okresie roku zeszłego. Liczba bezrobotnych spadła do 150.000. Tak bezrobotny bezrobocia w Niemczech jeszcze nigdy nie osiągnęła.

— Sekretarz generalny komitetu nieinterwencji Hemming wyjechał z Burgos do Kadyksu i Malagi, aby być obecnym przy załadowywaniu na okręty włoskich legionistów.

Radość Słowaków

w autonomicznej ojczyźnie

BRATISLAWA, 15. 10. Z okazji uzyskania przez Słowaków autonomii, w wielu miejscowościach słowackich odbywają się nadal wielkie manifestacje narodowe, w których biorą udział dziesiątki tysięcy ludzi.

Na najbliższą niedzielę są przygotowywane manifestacje w Trenčynie, gdzie będzie przemawiał słowacki minister sprawiedliwości Durczansky i red. Aleksander Mach o-

raz w Preszowie, dokąd przybędą minister szkolnictwa Czernak i poseł Sidor.

Stronnictwo Sramka postanowiło wstrzymać swą działalność na terenie Słowacji i przyłączyć się do słowackiej partii ludowej.

BRATISLAWA, 15.10. Przejmowana władzy w Słowacji przez Słowaków postępuje szybko naprzód.

Po objęciu urzędu krajowego żandarmerji i dyrekcji policji w Brati-

slawie, przysłała kolej na dyrekcję poczt i telegrafów w Bratisławie, na czele której stanął Słowak dr. Dohnal.

Również w dyrekcji policji w Koszycach dokonano daleko idących zmian personalnych, wysuwając na naczelne miejsca Słowaków. Poza tem rząd słowacki dokonuje w dalszym ciągu oczyszczania urzędów z żywiołów, odnoszących się wrogo do słowackiego ruchu narodowego.

Czesi narazie zostają

w przedsiębiorstwach na terenie Sudetów

PRAGA, 15.10. W ramach zarządzeń przejściowych, uzgodnionych przez delegację gospodarczą Czecho-słowacji z rządem Rzeszy w Berlinie zostało ustalone, co następuje:

Liczny personel urzędniczy wszystkich zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenach oku-

powanych, dla uniknięcia zakłóceń w normalnym trybie pracy fabryk, kopalń, elektrowni itp., pozostanie na swych dotychczasowych stanowiskach tak długo, dopóki przedsiębiorstwa te nie zostaną definitywnie przekazane w ręce niemieckie i nie będzie zaangażowany odpowiedni

nowy personel niemiecki.

Rząd Rzeszy zagwarantował wszystkim dawnym urzędnikom i funkcjonariuszom powyższych przedsiębiorstw wolność osobistą i możliwość swobodnego powrotu na terytorjum Czechosłowacji.

Samoobrona przeciwlotnicza w Anglii

Doniesie zarządzenia brytyjskie

LONDYN, 14.10. Rząd brytyjski powziął szereg decyzji, dotyczących zorganizowania samoobrony przeciwlotniczej.

W tym celu utworzona zostanie specjalna armia terytorjalna, rekrutująca się z robotników i pracowników fabrycznych, którzy ze względu na swój wiek nie nadają się już do zaciągu w szeregi armji regularnej.

Każda większa fabryka, elektrownia, lub zakład użyteczności publicznej stanowić będzie zamkniętą w sobie jednostkę, która wyposażona zostanie w odpowiedni sprzęt wojenny, składający się z lekkich

dział przeciwlotniczych. Robotnicy każdej fabryki przejdą przeszkolenie w obchodzeniu się z tą bronią.

Drugim zarządzeniem jest całkowita reorganizacja produkcji dział przeciwlotniczych o kalibrze 3,7 cali wprowadzonych w roku 1937. Reorganizacja umożliwi masową produkcję dział tego typu.

Trzeci krok dotyczy złożenia parlamentowi w czasie nadchodzącej sesji, ustawy, umożliwiającej natychmiastowe zorganizowanie ludności cywilnej w razie nagłej konieczności. Ustawa przewidywać ma stworzenie osobnego ministerstwa Służby Narodowej, które w czasie po-

koju będzie miało na celu przeprowadzenie przeszkolenia ludności cywilnej zarówno męskiej, jak i żeńskiej w tych dziedzinach służby narodowej, do których dana jednostka najbardziej się nadaje, ze względu na swój zawód lub szczególne kwalifikacje. Służba ta w czasie po koju ma mieć charakter wyłącznie ochotniczy i żaden przymus nie będzie stosowany.

Spodziewane jest, że mowa trono wa przy otwarciu nowej sesji parlamentu dn. 8 listopada zawierając będzie wzmiankę o tym nowym planie.

Desant japoński maszeruje

w kierunku kolonii brytyjskiej

HONG KONG, 15.10. Ze źródeł japońskich donoszą, że Uaiczeu, ważny punkt strategiczny na drodze katńskiej został zdobyty dziś rano.

TOKJO, 15.10. Przed południem cesarska kwatery główna ogłosiła komunikat o zajęciu m. Ueiung nad rzeką Tung.

Obsadzenie Ueiung i opanowanie

brzegów Tung-Kiang ma duże znaczenie dla rozwoju dalszego natarcia na linię kolejową Kaulun—Kanton.

Lewe skrzydło japońskiego desantu na zachód od Tamsui stoi w odległości ok. 10 mil od linii kolejowej na granicy brytyjskiej kolo-

nji koronnej Hongkong.

TOKJO, 15.10. Zarządzenie ministra wojny, ogłoszone w gazecie oficjalnej przedłuża czas służby wojskowej dla wszystkich oficerów i żołnierzy. Zarządzenie nie wymienia czasu, na jaki służba w wojsku została przedłużona.

Wielkie oszustwo bankowe

wykryto w Holandji

HAGA, 15.10. W Amsterdamie wykryto wielkie oszustwo bankowe na przeszło 2 miliony guldenów.

Z rozkazu prokuratora aresztowano Muschtera i Wiegiericka, dyrektorów banku „Commanditaire Bankvereeniging Wiegierinck, Muschter et Co.”. Podczas rewizji, przeprowadzonej w banku, aresztowano rów-

nież znajdującego się w gmachu dyrektora banku „Creditvereeniging Amsterdam”.

Oszukańcze manipulacje aresztowanych bankierów polegały na tem, że wyłudzała oni od łatwowiernych papiery wartościowe, które sprzedawali. W ten sposób towarzy-

stwo ubezpieczeniowe „Nationale Lloyd” straciło według dotychczasowego obliczenia około 2 i pół miliona guldenów. Ciekawym szczegółem jest, że oszukańczy bank ogłaszał się na pierwszej stronie amsterdamskiego oficjalnego organu politycznego.

Pogrzeb ś. p. plk. Beliny-Prażmowskiego

Depesze kondolencyjne

Pogrzeb ś. p. plk. Beliny-Prażmowskiego, b. prezydenta m. Krakowa, zmarłego w Wenecji, odbędzie się w Krakowie.

Dokładny termin nie został jeszcze ustalony. Konkult pogrzebowy skieruje się na cmentarz Rakowicki, gdzie złożone zostaną na wieczny spoczynek w pobliżu bratniej mogiły Rokitniańczyków.

P. Prezydent Rzplitej i szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz wystosowali do wdowy p. Anastazji Belina-Prażmowskiej depesze kondolencyjne.

Za szpiegostwo

Dnia 14 b. m. został w Warszawie stracony przez powieszenie Romuald Jankowski, skazany na karę śmierci za szpiegostwo.

KLUCZ TAJEMNICY

Totalizm sąsiadem komunizmu

Dzisiaj, kiedy niebezpieczeństwo wojny europejskiej mięło na dobre, kiedy oparła się dymna zastona propagandy, kursów, gazetowych swarów, wojennych alarmów, plotek i posłosek, wiadomości prawdziwych i fałszywych, kryzys wrześniowy zaczyna objawiać swe właściwe rysy i rysy, swoje linie siły i poru. Zaczynają się także wyłączać jego sprężyny zakulisowe i motywy ukryte. Jeśli prawda jest, że historia jest mistrzynią, godzi się spojrzeć na historyczną rozgrywkę wrześniową od kąta zawartej w niej nauki na przyszłość.

Tak więc, jest już dzisiaj rzeczą niezbicie ustaloną, że wojnę nie chciały nietylko Anglia i Francja, ale — i to w większym stopniu — Niemcy. Stwierzenie to opiera się nietylko na zeznaniach niewymuszonego — jest rzadkie w państwach totalnych — entuzjazmu, z jakim maszy niemieckie przyjęły ugodę monachijską; opiera się ona na nie mniej ważnym pewniku: wojnę nie chcieli kierownicy III-ciej Rzeszy. Jeśli jednak maszy kierowały się uczuciem, uczuciem strachu do wojny, to ich wodzowie, nie lekceważąc bynajmniej efektów zbiorowych, powodowali przedewszystkiem wyrozumianą rachubą, trzeźwą oceną szans.

Te szanse były bardzo nierówne. Dotykamy drugiego kompleksu elementów przesilenia, kompleksu, który uwarunkowuje i tłumaczy ową wyrachowaną niechęć do wojny. Zarówno politycy jak żołnierze, zarówno teoretycy jak praktycy, po jednej i drugiej stronie Renu, godzili się i godzili do tego, że wojna, gdyby nie udało się jej zażegnać, musiała się skończyć porażką Niemiec. To znaczy: Niemcy mogliby wygrać szereg bitew, ale wojnę musieliby ostatecznie przegrać. Przewidzenia ta nie jest zawieszona w próżni, lecz wypływa z rachunku prawdopodobieństwa, oparte na danych konkretnych i liczbowych. Wojna, zważywszy doświadczenia hiszpańskie i dalekowschodnie, byłaby przewlekła i wyczerpująca. Otóż rezerwy materjalowe, surowcowe i finansowe demokracji zachodnich, zwłaszcza Anglii i Stanów Zjednoczonych, (których postawa jest zupełnie wyraźna), są niewyczerpane i wielokrotnie przewyższają rezerwy autarkicznej III-ciej Rzeszy. Co do jej sojuszników i zachowania się ich w razie konfliktu, sami politycy niemieccy, i to nie najmniej wybitni, są w swych indywidualnych wypowiedziach bardzo ostrożni i nieskorzy do zbytniego optymizmu. Zresztą, w tym względzie, kryzys wrześniowy obfitował w wymowne znaki ostrzeżenia. Wszystkie wskazują na to, że w wypadku wojny Niemcy byłyby odosobnione.

Z tego wszystkiego zdawali sobie sprawę kierownicy Rzeszy z Hitlerem na czele, nie zatem konfliktu zbrojnego starali się uniknąć. Gra ich polegała na tym, aby pozorem nlekania się wojny i nawet dążenia do niej, wymusić na partnerze anglo-francuskim pokój dla siebie zwycięski. Zjawia się jednak pytanie: jeśli mężowie stanu Anglii i Francji zdawali sobie sprawę z istotnej przewagi militarnej demokracji, jeśli tedy mogli być pewni ostatecznego zwycięstwa w wypadku wojny*, to czemu wytlumaczyć ich bezprzykładną uległość wobec Hitlera, upokarzające podroże do Berchtesgaden i Godesbergu, akceptację „dyplomatycznego Sedanu” i wszystkich jego konsekwencji?

Czy tylko pobudkami natury humanitarnej, odrazą do krwawych zapasów, pacyfizmem społeczeństw demokratycznych, światłomocia, że nie mają nic do zyskania na wojnie nawet zwycięskiej? Nietylko.

Motywy, który odegrał dużą rolę w decyzji angielskiej, była świadomość, że oparty na totalizmie ustroj, wojna zakończona klęską wtrącił musi w chaos i anarchię. Świadomość tego musi istnieć i wśród władców III Rzeszy.

Dla nich może bardziej, niż dla ludzi z poza Niemiec, gdyż oni, wodzowie państwa totalnego i autorytatywnego, powinni sobie dokładnie zdawać sprawę ze specyficznych właściwości totalizmu i autokracji. W samej

rzeczy, im surowsze są więzy totalistyczne, krepujące dane społeczeństwo, tem głębsze musi być rozprężenie w razie zerwania tych więzów. Obywatel, który swe poczucie odpowiedzialności za sprawy publiczne i samodzielność myślenia przeniósł na jednego „wodza”, musi w wypadku odejścia tego „wodza” i pęknięcia armatury totalistycznej, pozostać całkowicie bezradny, zdany na pastwę najbardziej nieoponowanych ruchów i odruchów. Pozbawieni tego, którego rozkazów musieli i zwykli słuchać przez szereg lat, obywatele, jak stado Panurga, skoczą do wody z pokładami tonącego okrętu za pierwszą oszalą owcą.

To jest słabość siły totalnej. To jest pięta achillesowa ustrojów, opartych nie na instytucjach, które trwają, lecz na woli jednego człowieka, która przemija. Ta słabość właśnie sprawia, że ustroj totalny blisko sąsiaduje z anarchią komunistycz-

na. Tam, gdzie przez długie lata wbijano obywatelowi do głowy alternatywę: Berlin albo Moskwa, lub Rzym albo Moskwa, w razie upadku Berlina lub Rzymu, pozostaje — tylko Moskwa. Dwa ustroje, które, wyszedłszy z tych samych założeń antyparlamentaryzmu, antydemokratyzmu, antyliberalizmu, rozeszły się w przeciwnych kierunkach — zbliżyły się do siebie na odległość... woli jednego człowieka. Gdy człowieka tego nie stanie, musi nastąpić katastrofalne spięcie.

To zrozumiano w Anglii i... w Niemczech. Zrozumiano, że spięcie to musi spowodować wielkie powikłania i że do spięcia takiego najłatwiej doprowadzić może wojna. Wojna, na której wygrać mógłby tylko czerwony wichryciel. Ta groźba daje nam klucz do tajemnicy uległości Chamberlaina, medjacji Mussoliniego i ustepliwości in extremis gospodarzy monachijskich.

St. Br.

W świetle prasy

SCEPTYCYZM W BUDAPESZCIE
Korespondent berliński „Gazety Polskiej” bawi obecnie w Komarnie i stamtąd donosi:

„W opinii węgierskiej nie brak głosów, wyrażających się o ostatnich krokach rządu budapeszteńskiego z dużym sceptycyzmem. Dzienniki powątpiewają, aby cztery mocarstwa zdecydowały się na wywarcie w Pradze dostatecznej presji. „Węgierskie sprawy, załatwić można tylko przy użyciu węgierskiej siły” — pisze „Magyarsag”.

CZTEREJ W WENECEJI

Korespondent rzymski „Kurjera Warszawskiego” kategorię twierdzi, że postulaty węgierskie będą przedmiotem obrad konferencji 4-ch w Wenecji:

„Według ostatnich wiadomości, wyznaczona już została konferencja czterech mocarstw. Odbędzie się ona w Wenecji. Już w przyszłym tygodniu rozpoczną się obrady czterech ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw.”

„KRWI NIEMIECKIEJ”

Znany naszym czytelnikom okólnik o spisie ludności w Niemczech, wymierzony przeciw ludności polskiej, zwłaszcza na Mazurach, wywołuje ze strony „Zachodniej Agencji Prasowej” takie uwagi:

„Ze strony niemieckiej istnieje już od paru lat usilne staranie w kierunku podciągnięcia pod określenie „deutch blütig” wszystkich niemieckich grup narodowych, żyjących w granicach państwa niemieckiego, a więc Polaków, Duńczyków, Łużyczan, Fryzów i Litwinów. Dla postępowania administracyjnego sprawę tę reguluje okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus z 26. 11. 1935 r., który powyższe grupy narodowe określa bezceremonjalnie jako „deutchblütig”. Ponieważ równocześnie mówi się w tem rozporządzeniu, że „krwi obcej” w Europie są tylko Żydzi i Cyganie, wynikałoby, że wszystkie narody europejskie są „deutchblütig”, co oczywiście jest absurdem. Konsekwencje jednak, jakie wynikają z tego rodzaju ujmowania sprawy pochodzenia niemieckiego grup narodowych w Rzeszy, są bardzo daleko idące. W ten sposób likwiduje się w Rzeszy Polaków, Duńczyków, Łużyczan i in. i tworzy się z nich Niemców. Usiłowań tego rodzaju nie należy bagatelizować.”

DZIEWIĄTA RUBRYKA W GDANSKU

„Kurjer Bałtycki” donosi z Gdańska, że przypomniało mu się przypomnienie polskie, „co ma piernik do wiatraka”.

„Kiedy ujrzał w formularzach, służących do zeznań o dochodzie, a rozsyłanych obecnie przez gdańskie urzędy podatkowe, rubrykę dziewiątą. W rubryce tej prosi uprzejmie urząd podatkowy swoich klientów, aby zechcieli mu zakomunikować, jakim językiem mówią najczęściej w gronie rodzinnym: polskim, niemieckim, obydwojma od razu, żydowskim, angielskim, czy tureckim itp. Rzecz prosta nie zapomniał również o odkrytym przez polektorych „uczonych” języku „kasubskim”, który, jak się okazuje, w połęciu gdańskich skarbowców nie jest narzeczem mowy sarmackiej, jak np. gwara podhalańska, a stanowi oddzielny język.”

Wobec tego „Kurjer Bałtycki” pisze:

„Gorąco gorzeli jesteśmy zalecić na prosty sposób zbierania danych np. polskim urzędem skarbowym na Pomorzu. Może i u nas wówczas spadnie liczba mniejszości niemieckiej, może i my odkryjemy jakiś do dzisiaj jeszcze nieznaną język brandenburski? Kto wie?”

URZĘJMOŚĆ PAT-a

Wśród „Koleców bez róż” zwraca uwagę „ABC”, że „sprawa niezwyklej „urzejmości” PAT-a dla Ozonu była już podnoszona przez prasę. Oto jeszcze jeden kwiatek. We Lwowie odbyła się manifestacja z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski — w czasie manifestacji mówiono, że urządzają ją „wszyscy Polacy”, a wieczorem PAT — komunikował: „P.T. Sprawodawcy prasowi są proszeni o zaznaczenie, że organizatorem dzisiejszej manifestacji jest okręg lwowski O.Z.N.”. Symboliza Pato-Ozonowa wruszająca.”

PRZESŁADOWANIE RELIGJI W AUSTRII

Oświetlając ostatnie wydarzenia w Wiedniu chrześcijańsko-demokratyczny „Głos Narodu” pisze:

„Po znanym oświadczeniu kardynała Innitzera w marcu bież. roku, jeden z polskich tygodników pisał, że — to koniec konfliktu między katolicyzmem a nacjonalizmem Rzeszy. Wyrziliśmy wówczas wątpliwość, by tak było w rzeczywistości. Ostatnie wydarzenia w Austrii dowodzą, że nawet tak mile dla hitlerizmu wystąpienie kard. Innitzera nie wstrzymało fali przesładowania Kościoła u granic Austrii. Przeniosło się do „Marchii Wschodniej” i szaleje. Między hitleryzmem bowiem a katolicyzmem są zasadnicze przeciwieństwa i nie ma zgody. Religijny kult narodu i rasy nie godzi się z kultem Boga.”

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Mienie powierzone P K O jest pewne, bezpieczne i każdej chwili do dyspozycji właściciela książeczki oszczędnościowej.

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

Atak na arcybiskupstwo wiedeńskie

Co pisze o tem prasa w Anglii i Holandji

Z różnych stron nadchodzą z zagranicy szczegóły o demonstracjach antykatolickich, których widownią stał się Wiedeń w ostatnie dni ubiegłego tygodnia.

Londyński „Daily Herald” po pierwszych wieściach o ataku na siedzibę arcybiskupią w Wiedniu skomunikował się telefonicznie z ks. prałatem Jakubem Weinbacherem, sekretarzem kardynała Innitzera i otrzymał następujące szczegóły.

Kiedy motloch obległ siedzibę arcybiskupią, kardynał Innitzer wraz z duchowieństwem znajdował się w prywatnej kaplicy, na modlitwie. Przeciw intruzom, którzy wdarli się do pałacu, wystąpili wspomniany prał. Weinbacher i prał. Machim, nie zdołali jednak przeszkodzić zniszczeniu wielu pomieszczeń, między innymi kaplicy prywatnej, która została całkowicie zdemolowana.

Policja przybyła bardzo późno. Napastników z pałacu usunęto i na placu św. Szczepana zaprowadzono porządek.

Kardynał Innitzer nie został znieważony czynnie, jak to podały niektóre dzienniki. Władze podjęły

sledztwo. Narazie trudno orzec, czy napad zorganizowany był z wieścią partii narodowo-socjalistycznej, czy też był dziełem motlochów.

Wychodzący w Rotterdamie dziennik katolicki „De Maasbode” podaje według informacji naocznych świadków napadu, głównie kapłanów, zamieszkałych w pałacu arcybiskupim, że ataku na siedzibę arcybiskupią dokonały dwie grupy motlochów. Podczas gdy jedna demonstrowała przed pałacem, druga wdarła się do wnętrza i zaczęła atakować obecnych tam księży.

M. in. sześćdziesięcioletniego księdza Krawarika wyrzucono z pierwszego piętra przez okno, wskutek czego kapłan ten złamał obie nogi i doznał wstrząsu mózgu. W czasie plondrowania pałacu uległa całkiem temu zniszczeniu cenna biblioteka arcybiskupów wiedeńskich.

Ten sam dziennik podaje, że aczkolwiek prasa wiedeńska przemilczała wypadki, wieść o nich szybko dotarła do powszechnej wiadomości. W niedzielę tłumy wypełniły katedrę św. Szczepana, nie jednak nie dowiedziały się oficjalnie, bowiem

duchowieństwo z ambony o zajęciach nie wspomniało. Natomiast po nabożeństwie około południa doszło do nowych ataków motlochów na wierznych wychodzących z świątyni. Kilka osób zostało przytem poranionych, policja jednak szybko zaprowadziła porządek. Podobne zajścia powtórzyły się również w niedzielę po niesporach.

„De Maasbode” w depeszy z Wiednia informuje, że kardynał Innitzer pozostaje w swym pałacu pod aresztem domowym. Siedzibę arcybiskupią obsadzili członkowie „Gesta po”, którzy w ciągu niedzieli dwukrotnie przesłuchiwali kardynała Innitzera w sprawie zajęć ostatnich. Połączenie telefoniczne z pałacem arcybiskupim zostało przerwane.

Przeciwy temu agencja Reutersa, która ze źródeł oficjalnych dowiaduje się, że niema mowy o areszcie kardynała Innitzera, który korzysta z całkowitej wolności. Obsadzenie pałacu arcybiskupiego przez policję ma na celu jedynie „ochronę i bezpieczeństwo” osoby kardynała.

Przeciw Polakom na Litwie

nowe akty represji

Z Kowna donoszą: Prześladowanie ludności polskiej na Litwie trwa.

W dn. 10 b. m. policja wilkomierska zamknęła nowe dwie czytelnie Tow. „Oświata” w Jaszudach i Oleniszkach. Równocześnie w Poniewierzu doszło do zaburzeń antypolskich.

„Dzień Polski” został skonfiskowany i w dniu 12 b. m. nie mógł się

ukazać. Dopiero nazajutrz wśród białych plam zawiadomiło czytelników, że urząd pracy spółdzielczej nadesłał w sprawie antypolskich wystąpień w Poniewierzu oficjalny komunikat.

„XX Amzius” donosi, że w zaścianku Girele tamtejszy mieszkaniec Kozicki, który dzierżył 7 hektarów ziemi, należących do jego krewnego Zabukasa, został obecnie

pozbawiony tej ziemi za to, że w domu rozmawiał po polsku. Zabukasa zażądał bowiem od Kozickiego, by ten używał w domu języka litewskiego.

— „Rozmawiaj w domu po litewsku, albo odbiorę 7 hektarów ziemi”.

Kozicki nie dał się zastraszyć i oświadczył: — „Po litewsku mówić nie będę”. I stracił ziemię.

Inauguracja tegorocznej akcji Pomocy Zimowej

Uroczyste posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu na Zamku

Dn. 14 b. m. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się w obecności P. Prezydenta R. P. 3-cie uroczyste zebranie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Na zebraniu obecni byli: małżonka P. Prezydenta R. P., pani Marszałkowska Piłsudska, członkowie rządu z p. premierem Sławojem Skłodzkim na czele, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, 1-szy prezes Sądu Najwyższego Supiński, 1-szy prezes N. T. A. dr. Helczyński, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Szlagowskim i Adamskim na czele, metropolita kościoła prawosławnego Dyonizy, ks. biskup Burche i przedstawiciele duchowieństwa innych wyznań, podsekretarze Stanu, generalicja, szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki, wojewodowie, przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego, gospodarczego, organizacji i instytucji społecznych, zawodowych, pracowniczych oraz prasy.

Na zebraniu obecnych było zgórą 500 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa.

O godz. 18.15 wszedł na salę P. Prezydent R. P.

Obrazy zagal p. premier mówiący co następuje:

„Panie Prezydencie, Ekscelencje, Szanowni Państwo,

Pomoc Zimowa, stojąca pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ma swoje wytyczne, swoje wyniki i zakres swej pracy. Dlatego wydziały mi się zbędne wszelkie przemówienia wstępne i proponuję przystąpienie do obrad.

Proponuję na przewodniczącego zebrania p. premiera Kościalskiego.

Min. Kościalski, obejmując przewodnictwo, powołał do prezydium szereg osób z panią Marszałkowską Piłsudską i ks. arcyb. Szlagowskim na czele.

Po ukonstytuowaniu się prezydium min. Kościalski, jako przewodniczący Naczelnego Wydziału Wykonawczego, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. inn.:

„W roku ubiegłym, w tej samej sali pozwoliłem sobie na tle sprawozdania z akcji pomocy zimowej stwierdzić:

Jeżeli ktokolwiek zadłoby sobie pytanie, czy społeczeństwo polskie jest zdolne do konsolidacji, to nie powołując się już na decydujące w dziejach odrodzonej Polski momenty, oraz na powstanie i na stosunek pozytywne do zagadnień obronności państwa — sama akcja Pomocy Zimowej wykazała, że dokoła wielkich, konkretnych, zrozumiałych dla społeczeństwa zadań, konsolidacja jest łatwa do osiągnięcia. Zbratanie w takiej akcji, jednolity kierunek i wykonanie, to nasze wielkie imponowalności.

Min. Kościalski wypowiedział się następnie za dobrowolnym charakterem akcji świadczeń na Pomoc Zimową.

„Stan rynku pracy, który mimo wielkich wysiłków i pomysłnego rozwoju gospodarczego państwa, nie może jeszcze całkowicie wchłonąć przyrostu ludności poszukujących pracy ze wsi oraz doświadczenie dwuletnie Pomocy Zimowej, — uwalnia mnie od ponownej motywacji konieczności kontynuowania akcji naszej i jej dobrowolnego charakteru.

Zapewne, ten i ów zniecierpliwiony obywatel rzuci może nieraz bez głębszego zastanowienia: „Lepszy byłby już podatek“. Ktokolwiek jednak wglębił się w rolę i metody działania Pomocy Zimowej, lub choćby uważnie przeczytał nasze sprawozdanie, ten musiał dojść do przekonania, że podobnie wielkie osiągnięcia możliwe są wyłącznie w warunkach dobrowolnego charakteru akcji.

Mówiąc o zasadzie powszechności świadczeń na Pomoc Zimową p. minister oświadczył:

„W roku bieżącym dolożymy wszelkich starań, by bez uciekania się do środków nadzwyczajnych osiągnąć powszechność świadczeń, która jest warunkiem nie tylko zaspokojenia, nie tylko najprymitywniejszych potrzeb masy bezrobotnych, lecz i osiągnięcia imponowalności, o których wspominałem na wstępie.

Następnie pani Marszałkowska Piłsudska, przewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawiła protokół komisji rewizyjnej.

Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej wynika, że ofiary w gotówce zebrane w akcji 1937-38 wyniosły zł. 32.089.549 (w tem dotacje Funduszu Pracy — zł. 8.549.483), co

łącznie z pozostałością z okresu 1936-37 — zł. 1.415.501 daje sumę zł. 33.505.050; ogólna wartość zebranych ofiar w naturze wyniosła zł. 7.554.845. Łącznie więc ofiary w gotówce i naturze wyrażały się sumą zł. 41.059.896. Koszty administracyjne stanowią 1.08 proc.

Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzieleniu absolutorjum zebrani przyjęli przez aklamację.

Zkolei przewodniczący odczytał

następujący projekt odezwy do społeczeństwa. (Odezwy podajemy osobno).

Projekt odezwy zebrani przyjęli przez aklamację.

Następnie został wybrany komitet z min. Kościalskim na czele jako przewodniczącym oraz komisja rewizyjna z p. Marszałkowską Piłsudską.

Posiedzenie zamknął min. Kościalski krótkim podziękowaniem.

Odezwa do społeczeństwa

Obywatelu, Społeczeństwo polskie chlubnie spełnia obowiązek względem bezrobotnych ubiegłej zimy.

Pomoc Zimowa objęła ponad 330 tysięcy bezrobotnych żywciami rodzin oraz 800 tysięcy dzieci.

Osiągnięto w gotówce i naturaljach ponad 41 milionów złotych. Wielką była ofiarność społeczeństwa.

Pomoc Zimowa pogłębia swą akcję: równowartość zapracowanych świadczeń wyniosła ponad 11 milionów złotych wobec 5 milionów złotych w okresie poprzednim.

Wydatki na pomoc dla dzieci wyniosły 7 milionów 250 tysięcy złotych wobec 4 milionów 600 tysięcy w okresie poprzednim.

Stało się zadose sprawiedliwość społecznej i miłości bliźniego. Znowu zbliża się okres zimowy.

Pomimo wielkich wysiłków i pomysłnego rozwoju gospodarczego rynek pracy jeszcze nie może wchłonąć całego przyrostu ludności i napływu poszukujących pracy ze wsi. Staje tedy przed nami obowiązek dalszego dopomagania państwu w walce z bezrobociem i pomocy dla dzieci.

Wszystkie organizacje zawodowe, branżowe i społeczne zgłosiły, jak i w ubiegłych latach, akces do popularnej już i zasłużonej akcji Pomocy Zimowej, i wespół z wyłonionym Ogólnopolskim Komitetem ustala normy świadczeń.

Obywatelu, pamiętajmy, że raz zadeklarowana dobrowolnie ofiara staje

się obowiązkiem, od którego nikt uchylili się nie może.

Zasada bezwzględnej powszechności świadczeń, nie osiągniętej jeszcze całkowicie, jest tu największym sukcesem moralnym i społecznym. Wymaga jej również sprawiedliwość wobec tej części obywateli, którzy zawsze są czuli na potrzeby państwa i społeczeństwa.

Powszechność świadczeń stała się naszym pierwszym hasłem.

Planowe dostarczanie pracy i opieka nad dziećmi i młodzieżą jest drugim naszym hasłem.

Pomoc Zimowa rozszerza również swą akcję choćby ze względu na powiększenie obszaru państwa o Śląsk Zaolzański.

Jak jednolita postawa narodu stała się współczynnikiem tego zwycięstwa — tak solidarność i powszechna ofiarność w odniesieniu do bezrobotnych i młodego pokolenia stanie się współczynnikiem zwycięstwa zasady sprawiedliwości społecznej.

Radose tego zwycięstwa będzie tem pełniejsza, im mniej ludzi w Polsce będzie cierpieć głód, i im więcej uzyska pracy.

Drobna ofiara, lecz powszechna, zbuduje wielkie rzeczy i wyrówna niezawinioną krzywdę obywateli pozbawionych chwilowo pracy.

Obywatelu, wytrwajmy w ofiarności tak chlubnie zapisanej w dziele walki z bezrobociem i nie skąpmy grosza na pomoc dla bezrobotnych i dzieci.

Feliks Karolewski

Warszawa, Senatorska 32, tel.: eksp. 6.43.71
biuro 2.47.86.

SKŁADY SZKŁA APTECZNEGO.

PRZYBORÓW LABORATORYJNYCH,
KOSMETYCZNYCH I SZKOLNYCH

Egz. od 1903 r.

Odnaczona na 1-ej P. W. Szpit. srebrnym medalem
Ceny niskie 987 Żądać nowych cenników

Zajścia w uniwersytetach

we Lwowie i w Warszawie

Ze Lwowa donosi „I. K. C.“: „Na uniwersytecie lwowskim doszło w piątek znowu do ekscesów. Przypadkowym świadkiem insultowania jakiegoś studenta Żyda był prof. Lempicki oraz idąca z nim jego córka. Gdy prof. Lempicki zareagował słownie, wzywając do opamiętania, został znieważony wraz z córką. W tym momencie w obronie profesora i jego córki wystąpiło kilku poważniejszych studentów. Sprawy napoci zostały dotkliwie pobici.“

W piątek, w godzinach rannych doszło na wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego do zajść antysemitycznych. Przed wykładem prof. Lotha w „Anatomicum“ jeden ze studentów wygłosił przemówienie przeciwko prof. Grzywo-Dąbrowskiemu. Po tem przemówieniu grupa studentów poczęła siłą usuwać studentów Żydów, z których 3-ch

porbito dotkliwie. Manifestację przeciw prof. Grzywo-Dąbrowskiemu utworzono na wydziale prawnym.

Przeciw ustawie lekarskiej protest studentów krakowskich

W Collegium Novum na U. J. w Krakowie odbył się wiec, na którym studenci uchwalili rezolucję przeciw ustawie o wykonywaniu praktyki lekarskiej na terenie państwa polskiego, wprowadzającej przymusową 2-letnią praktykę lekarską w środowiskach poniżej 5 tys. mieszkańców. Wobec wieści o tworzeniu w Łodzi wyższej szkoły lekarskiej, młodzież medyczna U. J. uchwaliła 3-dniowe powstrzymanie się od wszelkich zajęć uniwersyteckich. Rezolucje wręczone zostaną ministrowi W. R. i O. P.

„Kombinacje dokoła Gdańska“

Głos „Danziger Vorposten“

GDANSK, 14.10. W związku z pewnymi głosami prasy zagranicznej o rzekomych rozmowach polsko-niemieckich na temat Gdańska, udziała „Danziger Vorposten“ w artykule p. t. „Kombinacje dokoła Gdańska“ ostrej odprawy na wspomniane plotki.

„Zestawione razem głosy te zdają dziać jednak zbyt wyraźnie zamyślenia wywołania wrażenia, że dynamika niemiecka jest nieograniczona. W przeciwnieństwie do tego należy podkreślić, że co do wszystkich tych zagadnień złożone zostały bardzo dokładne wyjaśnienia niemieckie przez kanclerza Rzeszy, które stanowią wyczerpującą odpowiedź co do stanowiska Niemiec.“

Organ narodowo - socjalistyczny pisze m. in.:

NAJLEPIEJ, NAJSTARAMNIEJ DOBIERA KSIĄŻKI
Czytelnia Nowoczesna
Z. elna 52. — Telefon 509-66

Na żądanie odsyłamy książki do domu
Oddział we Włochach - Piłsudskiego 17

Polska pośredniczką w sporze węgiersko-czeskim?

Poseł Sidor przybywa do Warszawy

PRAGA, 14.10. Agencja Havasa donosi: Członek autonomicznego rządu słowackiego Durcansky oświadczył przedstawicielowi Havasa w Bratysławie:

„Pragniemy porozumienia z Węgrami. Przed oddaniem rozwiązania zagadnienia w ręce mocarstw spróbujemy nawiązać ponownie bezpo-

średnie rokowania z Węgrami. Nie jest wykluczone, że zwrócimy się do trzeciego państwa, by wystąpiło w roli medjatora.“

Poseł Karol Sidor wkrótce wyjedzie do Warszawy, gdzie być może nawiąże rokowania na ten temat.

BUDAPEST, 14.10. Studenci uniwersytetu w liczbie kilkuset osób zgromadzili się dziś w południe

przed gmachem konsulatu R. P. w Budapeszcie, wnosząc długotrwałe okrzyki na cześć Polski, P. Prezydenta Mościckiego i min. Becka.

Do manifestantów przyłączyli się niebawem liczne rzesze publiczności poczem cały tłum chóralnie domagał się wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Rzekoma oferta niemiecka zawierała również propozycje ograniczenia wojny gazowej i bombardowania miast otwartych oraz ograniczenia w używaniu artylerji przeciwlotniczej.

W miarę wzrostu wpływów tego rodzaju wsparcia mogą być przyznawane na tych samych podstawach i innym Żydom, usuniętym z mocy niniejszego rozporządzenia z adwokatury, o ile wciągnięci są na listę adwokatów od dn. 1 sierpnia 1914 r.

Par. 8 rozporządzenia głosi, że ze zwala się na utworzenie instytucji, która udzielać będzie porad prawnych i reprezentować klientów żydowskich.

Niemcy proponują W. Brytanji pakt lotniczy

Doniesienia dzienników angielskich nie znajdują oficjalnego potwierdzenia

LONDYN, 14.10. Konserwatywny „Yorkshire Evening News“ ogłasza dziś sensacyjną wiadomość na temat zamierzonych jakoby nowych propozycji niemieckich w sprawie ograniczenia zbrojeń powietrznych.

Według dziennika Ribbentrop przedłożył miał Hitlerowi opracowany w szczegółach plan angielsko-

niemieckiego paktu lotniczego, wzorowanego na anglo-niemieckim pakcie morskim.

LONDYN, 14.10. „Evening Standard“ zamieścił wiadomość, jakoby Niemcy podjęli próbę zbliżenia z W. Brytanją, celem zawarcia paktu lotniczego.

Rzekoma oferta niemiecka zawierała również propozycje ograniczenia wojny gazowej i bombardowania miast otwartych oraz ograniczenia w używaniu artylerji przeciwlotniczej.

W miarę wzrostu wpływów tego rodzaju wsparcia mogą być przyznawane na tych samych podstawach i innym Żydom, usuniętym z mocy niniejszego rozporządzenia z adwokatury, o ile wciągnięci są na listę adwokatów od dn. 1 sierpnia 1914 r.

Par. 8 rozporządzenia głosi, że ze zwala się na utworzenie instytucji, która udzielać będzie porad prawnych i reprezentować klientów żydowskich.

Żydzi nie mogą być adwokatami w Rzeszy

Dla Austrii przewidziano pewne wyjątki

Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza „5-te rozporządzenie do prawa cywilnego Rzeszy“, dotyczące usunięcia Żydów z adwokatury.

Par. 1 rozporządzenia głosi: zawód adwokata jest dla Żydów zamknięty. Żydzi, będący jeszcze adwokatami, zostaną usunięci z adwokatury, stosownie do następujących przepisów: a) na dawnym obszarze Rzeszy zezwolenia dla adwokatów żydowskich odebrane zostaną do dn. 30 listopada 1933 r., b) w kraju Austrii adwokaci żydowscy zostają skreśleni z listy adwokatów na zarządzenie ministra sprawiedliwości Rzeszy najpóźniej do dnia 31 grudnia 1933 r.

Żydzi, którzy są wciągnięci na listę Izby Adwokackiej w Wiedniu, o ile rodzina ich osiadła jest w kraju Austrii conajmniej od lat 50 i o ile są b. kombatantami, mogą być narazie zwolnieni od skreślenia. Termin skreślenia w tym wypadku ustali minister sprawiedliwości Rzeszy.

Do czasu rozstrzygnięcia kwestji, czy nastąpi skreślenie z listy adwokatów, minister sprawiedliwości może zakazać adwokatowi wykonywanie jego zawodu.

Par. 5 rozporządzenia brzmi: Żydom, usuniętym z adwokatury na mocy niniejszego rozporządzenia — o ile są oni b. kombatantami — mogą być przyznawane stosownie do potrzeb i zasług odwołalne każdego czasu — wsparcia z wpływów od klientów żydowskich.

W miarę wzrostu wpływów tego rodzaju wsparcia mogą być przyznawane na tych samych podstawach i innym Żydom, usuniętym z mocy niniejszego rozporządzenia z adwokatury, o ile wciągnięci są na listę adwokatów od dn. 1 sierpnia 1914 r.

Par. 8 rozporządzenia głosi, że ze zwala się na utworzenie instytucji, która udzielać będzie porad prawnych i reprezentować klientów żydowskich.

Demarche ambasadora Raczyńskiego

w sprawie emigracji do Palestyny

LONDYN, 14.10. Ambasador Raczyński udał się do stalego podsekretarza Stanu w Foreign Office, sir Alexandra Cadogana, i z polecenia rządu polskiego zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o sprzyjanie stanowiska W. Brytanji w sprawie przyszłości Palestyny, ze względu na obawy, żywione przez społeczeństwo żydowskie w Polsce co do dalszych możliwości emigracji Żydów do Palestyny.

Ambasador Winiawa-Długoszowski u min. Ciano

RZYM, 14.10. Ambasador R. P. przy Kwirynale Winiawa - Długoszowski odbył rozmowę z min. Ciano.

Szwajcaria nie chce mieć u siebie ukraińskiego biura prasowego

BERN, 14.10. Starania pewnych kół ukraińskich o utworzenie ukraińskiego biura prasowego na terenie szwajcarskim spotkały się ze sprzeciwem władz szwajcarskich, które zakazały założenia biura, uważając, że akcja jego byłaby szkodliwa dla interesów neutralności szwajcarskiej.

Nie będzie wiz w państwach bałtyckich

Lotwa podjęła inicjatywę zniesienia wiz paszportowych pomiędzy państwami bałtyckimi. Sprawa rozważana jest obecnie przez poszczególne rządy.

Akcja „na raty”

Produkcja rolna jest wciąż nieopłacalna

czasu do czasu dowiaduje-
się o przesiebraniu przez czyn-
miarodajne pewnych kro-
mających na celu utrzymanie
ceny zboża na właściwym po-
ziomiu.

Wszystkie te półśrodki — gdyż
inaczej przedsięwzięcie
nazwać nie można — nie
dotychczas pożądanym
stają i to dosłownie na żąd-
odcinka produkcji rolni-
Ceny zboż o ile nie obniża-
to utrzymują się na niezmi-
bardzo niskim poziomie.

Wspomogi zakupy wojsko-
nie pomogły również pań-
we zakupy interwencyjne —
pomogły wreszcie premie wy-
worne i rolnik wciąż do każ-
metra żyta dokłada sumkę
złotych. Dziś jeszcze może
zdążyć się odczuć skutków
akcji rolnictwa. Rok zeszły
właśnie podreperował finanse
rolnika, lecz również i natchnął
rolnika, że ceny mogą być opła-
cone i że wybrnąć można.

Właściciel więc czeka, płaci, o-
czeka inwestycje i jeszcze sy-
tuacja wytrzymuje.

Właściciel jednak doprawdy mamy
nie aż się znowu rozpoczęcie
nie zapakła na cztery cze-
używanie licyzwa, łapci lo-
ych itp., jednym słowem, po-
do sytuacji, w jakiej się rol-
wo znajdowało przed paru la-
Sytuacja ta jest jeszcze zbyt
w pamięci, by zapomnieć
już o skutkach, jakie wów-
wywarła na całość życia go-
słarczego w kraju.

Właściciel, że nie można się
zwiększać żadnego środka, któ-
sytuację radykalnie zmienić
za jednym pociągnięciem
ano ceny zboża podnieść.

Właściciel jednak należy, iż
przedsięwzięcia dotychczas-
były bardziej skoordynowa-
może, niejednokrotnie, bar-
przemysłane, sytuacja przed
właścicielu jest jednak lepsze.

Właściciel już z doświadczenia, że
osowanie opłat przemiat-
„na raty” premii wywoz-
nie wyszło na pożytek rol-
ni.

Właściciel na rynkach światowych
wymagają się na poziomie zbyt
kim, by wywóz, nawet przy
eksportowej premii, mógł się kul-
dować. Ponieważ jednak ceny
zboż niższe były lepsze, zast-
nie odczuć większej premii
wolałoby na uruchomienie eks-
portu.

Właściciel, gdyby przy
eksportowej odpowiednio premii,
to chociaż część nadwyżek z
roku wewnętrznego „sytuacja
aby się o wiele łatwiej do-
stępnia.

Właściciel, premie są zbyt małe,
po ich ponownym podwyższe-
nie, obawiać się należy, iż znowu
zają się wówczas zbyt szereple.

Właściciel, obecnie toczą się rokowania
wywóz około 150 tys. ton zboż,
nak rezultat tych rokowań jest
nieznany. Jak wiadomo,
28 tys. ton żyta, wywiezio-
ostatnio do Niemiec, została
bardzo szybko pokryta.

Właściciel, przy podwyższeniu premii do
wysokości, spotyka się
przeciwem kół oficjalnych,
we raczej są skłonne do więk-
szego premijowania eksportu pro-
duktów zwierzęcych, podczas gdy
rolnictwo sfer rolniczych jest
niezadowolone.

Właściciel, w każdym razie stwierdzić na-
leży, iż podstawą produkcji rol-
niczej we wszystkich gospodar-
stwach jest jednak zboże, które-
cena decyduje bezwarunkowo
opłacalności gospodarki.

Właściciel, przy niskich cenach zboża ce-
n produktów zwierzęcych spa-
dają również do poziomu nie-
opracowanego opłacalności. Po-

zatem produkcja hodowlana w
Polsce stoi wciąż jeszcze na zbyt
niskim poziomie, by mogła wply-
nąć decydująco na opłacalność
produkcji rolnej w ogólności.

Nie wydała również rezultatu
akcja, mająca na celu skłonienie
rolnictwa do przerobu żyta na
spirytus. Cena tego spirytusu by-
ła zbyt niską i pozwalała kalku-
lować cenę żyta nie wyżej, ani-
żeli 16 zł. za 1 q.

Do dn. 8 października, oznaczo-
nego jako ostateczny termin,
wplynęło zgłoszeń do Monopoli
Spirytusowego zaledwie na polo-
wę przewidzianego kontyngentu.

Rolnictwo woli czekać, licząc,
że wreszcie przedsięwzięcie zosta-
nie srodki, które ceny zboża u-
normują na właściwym poziomie,
niż odrazu decydować się na
sprzedaż ze stratą.

Już w środę

rozpocznie się ciągnięcie 1-3j klasy. Nie należy
przełożyć z kupnem losu w znanej ze
szczęścia kolekturze J. Wolanow, Warszawa,
Marszałkowska 154 lub w jednym z oddziałów
tej kolektury. P. K. O. 18.314.
Pamiętajcie Wolanow wzbogacie!

S. M.

Od apteki do wielkiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego

Rozkwit polskiego przemysłu far-
maceutycznego datuje się od nie-
wielu zaledwie lat. Wielki im-
puls do jego rozwoju dała wojna
celna polsko-niemiecka. Do tego
rynek nasz zalewany był impor-
towanymi preparatami i specyfikami
niemieckimi, wraz jednak z nasta-
wianiem wspomnianej powyżej woj-
ny celnej, polski przemysł farma-
ceutyczny zaczął stawać coraz moc-
niej na własnych nogach, rozsze-
rzając, urozmaicając i nadewszystko
udoskonalając swą produkcję. Dziś
posiadamy już w kraju szereg bar-
dzo poważnych firm farmaceutycz-
nych, pomiędzy którymi na pierw-
szy plan wysuwa się „Towarzystwo
Przemysłu Chemiczno-Farmaceuty-
cznego d. Magister Klawe”, S. A.,
którego rozwój zapoczątkowała apte-
ka na placu 3 Krzyży, założona
p. przez ś. p. mgr. Henryka Klawe, o-
jca dzisiejszego prezesa firmy. Pla-
cówka ta, w 100% pozostająca w
rękach polskich, posiada już dziś
poważne znaczenie nie tylko w kra-
ju, ale i zagranicą.

Spółka akcyjna posiada 15.000
akcyj będących w posiadaniu: a)
dr. Stanisław Klawe—12.480 sztuk,
b) inż. Stefan Klawe—2000 sztuk,
c) inż. Wacław Klawe—520 sztuk
(podstawa „Monitor Polski” Nr 100
z dnia 1.V. 1937).

Zakłady mieszczą się w Warsza-
wie przy ul. Karolkowej 22/24 i
zajmują 35.000 m.³ budynków uży-
tecznych. Poza tym firma posiada
majątek Drwałew w powiecie Gró-
jeckim. W majątku tym, obejmują-
cym 500 hektarów, zbudowany
został największy w Europie Insty-
tut Serologiczny i Bakteriologiczny,
posiadający około 15.000 m.³ pow.
użytecznej (budynki, laboratoria,
stajnie).

Stawy rozwój firmy pozwolił na
utworzenie własnych oddziałów han-
dlowych w Łodzi, Lwowie, Krako-
wie, Katowicach i Poznaniu.

Zakłady „Mag. Klawe” postawio-
ne są na niezwykle wysokim pozio-
mie technicznym i naukowym. Za-
trudniają one około 500 robotników
oraz 140 osób pracowników umyślo-
wych, w tem 24 lekarzy, 22 farma-
ceutów, 10 chemików i 5 profeso-
rów. Ten wybitnie wykwalifikowa-
ny sztab ludzi pracuje wedle naj-
nowszych metod naukowych, wyt-
warzając preparaty farmaceutycz-
ne oraz przetwory syntetyczne i ba-
kteriologiczne oparte na własnych
pomysłach i metodach. Zakłady te
nie posiadają żadnego preparatu li-

Jednocześnie ze względu na
drożyznę i brak ziemniaków, spo-
dziewać się należy, iż przerób ży-
ta na spirytus, znajdzie szersze
zastosowanie, jednak po cenie
gwarantującej opłacalność.

Sytuacja rolnictwa w chwili o-
becnej nie jest do pozazdrośczeni-
a. Pogarsza ją niestety chroni-
czny brak decyzji (w porę), błę-
dy popełnione w okresie żniwnym,
i jak to już wspomnieliśmy, brak
skoordynowania i prze-
myślenia prowadzonej akcji.

Za stan ten płaci obecnie rol-
nictwo, lecz należy zdać sobie
sprawę, iż konsekwencje ostate-
cznie ponieść będzie musiało całe
życie gospodarce kraju, dla któ-
rego jeszcze jeden wstrząs może
okazać się bardzo niebezpiecz-
ny.

S. M.

Nowe ulgi dla rolników

przy spłacie długów

Z mocy obowiązującej ustawy z
14.4. 1937 r. przedłużono do 31-go
grudnia 1940 r. przedterminową
spłatę długów rolniczych, podno-
sząc jednocześnie procent umarz-
anej sumy. Do czasu wydania usta-
wy każda przedterminowa zapłata
długu gotowizną umarzała 150 proc.
zapłaconej sumy, obecnie zaś uma-

rza 200 proc.

Równocześnie do końca 1940 r.
przedłużono możliwość zapłaty dłu-
gów rolniczych, zabezpieczonych hi-
potecznie na nieruchomościach ziem-
skich na długi 4½ proc. w listach
zastawnych, umarzanych w okresie
55-letnim.

Organizacja kupiectwa samochodowego

powstaje w Warszawie

W niedługim czasie zostać ma za-
legalizowany przez Ministerstwo
Przemysłu i Handlu statut Zrzesze-
nia Kupców Samochodowych. Będzie
to organizacja przedstawicielstw sa-
mochodowych o charakterze ogóln-
polskim, przekształcona z warszaw-
skiego koła kupców i przemysłow-
ców samochodowych przy centrali

Stowarzyszenia Kupców Polskich.
W przyszłości do organizacji tej
będą mogli należeć chrześcijanie —
przedstawiciele fabryk samocho-
dowych, którzy jednocześnie będą
członkami jednej z kupieckich orga-
nizacji terytorjalnych, wchodzących
w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń
Kupiectwa Polskiego.

Studjum ubezpieczeniowe przy S. G. H. w Warszawie

W bieżącym roku akad. w Szkole
Główniej Handlowej w Warszawie
zostało uruchomione Studjum Ube-
pieczeniowe, specjalizujące słucha-
czy ostatniego roku studjów w za-
kresie ubezpieczeń. Studjum to prze-
widuje szkolenie dla zakładów ube-
pieczeń matematyków ubezpiecze-
niowych oraz pracowników o wyż-
szym wykształceniu prawno-ekono-
micznym. Dla słuchaczy Studjum u-
tworzyły zakłady ubezpieczeń kilka
bezwrotnych stypendiów. Rozpatry-
wana jest również możliwość prze-
szkolenia pracowników zakładów u-
bezpieczeń z wyższym wykształce-
niem nieubezpieczeniowym w ra-

mach tego jednorocznego Studium.

W ten sposób została wypełniona
poważna luka w wyższym szkolni-
ctwie ubezpieczeniowym oraz stwo-
rzono ośrodek badawczo-naukowy
w dziedzinie ubezpieczeń.

Min. Roman

na Śląsku Zaolzańskim

W dniu wczorajszym minister Prze-
mysłu i Handlu A. Roman, w oto-
czeniu pp. wiceministra dr. A. Rose,
dyr. dep. R. Dittricha i Dażwań-
skiego udał się na Śląsk Zaolzański
dla zaznajomienia się na miejscu z
sytuacją w związku z przejściem
wielkiej gałęzi przemysłu na Śl-
sku Zaolzańskim jak węgiel i żela-
zo.

Na nowy okręt „Zaolzie”

Dar pracowników Tomaszow- skiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

Pracownicy Laboratorium 2-eg
Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego
Jedwabiu ofiarowali na ręce p. mi-
nistra Przemysłu i Handlu z okazji
przyłączenia do Polski Śląska Zaol-
zańskiego, zł. 50 na budowę okrętu
„Zaolzie”.

Wystawa sztuki

na „Jesiennym pokazie targowym” w Katowicach

Jedną z największych atrakcji
tegorocznego „JESIENNEGO PO-
KAZU TARGOWEGO” jest Wysta-
wa Sztuki. Na tle pięknie rzuconych
prawdziwych dywanów perskich wy-
wieszono obrazy najwybitniejszych
mistrzów polskich ubiegłego i ob-
ecnego stulecia. Obok wspaniałych
dzieł Malczewskiego, Szeszera, Cheł-
mońskiego i Juliusza Kossaka, są
przepiękne prace Tadeusza Ajduk-
wicza, główki kobiece Żmurki, ws-
cho dnia motywy Stanisława Chlebo-
wskiego, kwiaty Wyczółkowskiego i
krajobrazy Fałata. Na wyróżnienie
zasługują również obrazy Kozakie-
wicza, Streita i Tetmayera. Amato-
rzy starej szkoly zobaczą tam mo-
gą pracę mistrzów XVII i XVIII w.
oraz dobre miedzioryty i sztychy z
ubiegłych stuleci.

Gobeliny i tyftyki oraz starop-
skie makaty i pasy słuckie przycią-
gają wzrok zwiedzających.

Wspaniałe tło dla obrazów stano-
wią dywany perskie rozmaitych
rozmiarów i gatunków. Ponad 200
sztuk tych dywanów tworzą piękną
harmonję z obrazami, stylowymi
mebelkami i cennymi rzeźbami z
bronzu.

Gielda pieniężna

PAPIERY PROCENTOWE

Na wczorajszym zebraniu giełdy pi-
eniężnej w Warszawie tendencja dla pa-
pierów procentowych była niejedno-
lita, przy obrotach małych. Notowano:
4 proc. dolarowa 42.75, 3 proc. in-
westycyjna I em. 83.50, serja 92.50, II em.
84.50, serja 94.50, 4 i pół proc. we-
wnętrzna 65.75, 4 proc. konsolidacyj-
na 67 — 67.25, 4 i pół proc. ziem-
skie 63.50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była
również niejednorodna, przy obrotach
bardzo małych. Notowano: Bank Polski
126, Cukier 38, Węgiel 35.63, Lilpopy
89, Modrzewów 20.50, Starachowice 43.25

pośród wszystkich wystawiających
firm.

W dziale specyfików farmaceuty-
cznych firma Klawe wytwarza naj-
większą ilość preparatów ze wszy-
stkich polskich firm, czem przyczy-
nia się do prawie całkowitego unie-
zależnienia rynku polskiego od za-
granicznego.

W dziale galenowym z wytwa-
rzanych preparatów na pierwsze
miejsce wysuwają się stabilizowane
i biologicznie mianowane Intracta
Klawe, których do dnia dzisiejszego
firma wyrabia ponad 50 rodzajów.

Dział płynów iniekcyjnych jest
jednym z najstarszych tego rodza-
ju działów i największym w Polsce
(zatrudnia 120 robotnic).

Od roku 1934 istnieje dział rolny,
produkujący na wielką skalę wszel-
kiego rodzaju środki chemiczne do
zwalczania chorób i szkodników ro-
ślin oraz mieszanek nawozowe.

Poza swymi wielkimi zasługami
dla rozwoju przemysłu firma Kla-
we posiada również wielkie zasługi
społeczne.

Firma ufundowała stypendjum w
sumie 12.000 zł. dla studentów Wy-
działu Farm. U. J. P. w Warszawie,
z którego korzysta każdego roku 7
studentów.

W schronisku Rodziny Lekarskiej
dla wdów i sierot po lekarzach Fir-
ma ufundowała salę im. „T-wa Kla-
we”.

W okresie zbiórki na Fundusz O-
bronny Narodowej przez organizacje
farmaceutyczne i przemysł farma-
ceutyczny, ofiarowano zł. 8.000.

W 1937 r. znacznym nakładem po-
budowano we wsi Drwałew Wiejski
Ośrodek Zdrowia im. Firmy.

W roku bieżącym Firma przystą-
piła do budowy na zalesionych ter-
enach własnego majątku w Drwa-
lewie domu wypoczynkowego dla
rodzin robotniczych firmy. Dla gmi-
ny Drwałew corocznie są udzielane
3 stypendja dla fachowego dokształ-
cania synów malorolnych.

Ta niezwykle bogata działalność
przemysłowa i społeczna firmy Kla-
we zasługuje na najwyższe uznanie.
Polski przemysł farmaceutyczny za-
wdzięcza tej wybitnej placówce bar-
dzo wiele. Słusznie też obecny jej
prezes dr. Stanisław Klawe odzna-
czony został, w uznaniu jego za-
sług, Złotym Krzyżem Zasługi.

Również firma „Mag. Klawe” z
okazji jej udziału w Pierwszej Pol-
skiej Wystawie Szpitalnictwa od-
czona została Złotym Medalem.

Wreszcie warto wspomnieć o bar-
dzo bogatym dziale syntetycznym.
Na zamkniętej przed kilku dniami
Pierwszej Polskiej Wystawie Szpi-
talnictwa firma Klawe w dziale le-
ków syntetycznych wystawiła naj-
większą ilość (53) preparatów, z

JAK ŻYJE KRAJ

Potrzeba całej sieci nowych dróg aby związać Zaolzie z resztą kraju

Katowice, w październiku. Powrót Zaolzia do Ojczyzny wywołał żywiolową radość w całej Polsce. Ale chyba najgłębiej, najbezpośredniej, radość ta znajdowała wyraz na Górnym Śląsku. Nic dziwnego. Przecież to tu. O miedzę. To nic nie znaczy, że tu był kiedyś zabór pruski, a tam austriacki. I tu i tam żyje ten sam lud, twardy naród pieronów, górników. Te same staropolskie zwyczaje. Ta sama stararda gwara śląska. I wreszcie te same, łączące jedną i drugą połac interesy ekonomiczne.

Górny Śląsk to dobrze rozumie i, jak zawsze, ujmując wszystko praktycznie, pierwszy rzucił hasło, aby Zaolzie jaknajprędzej związać z resztą kraju siecią nowych dróg. O tem wiele się dziś mówi w Katowicach i wiele pisze.

Tych dróg niema. Skądże miały być, skoro oba obszary dzieliła żelazna granica. Ma takie połączenie tylko powiat rybnicki. I to zaledwie prowizoryczne. W jednym punkcie — w Gołkowicach. Na całej pozostałej przestrzeni, a jest to przestrzeń wcale nie mała — długość granicy wynosi zgó 25 kilometrów — nie ma powiat rybnicki żadnej łączności z powiatami Zaolzia.

Czyż można w tych warunkach myśleć o rychłym rozbudowaniu wspólnego życia gospodarczego? Budowa nowych dróg nasuwa się silną rzeczą jako konieczność najpilniejsza.

Projekty już są. Połączenie Rybnika z Boguminem — to w całości tego zagadnienia sprawa najważniejsza. Projektuje się więc budowę drogi na Wodzisław i Gozycę. Jest o tyle ułatwiona, że Rybnik z Gozycami łączy już droga wojewódzka, którą trzeba będzie tylko przebudować i dać jej lepszą nawierzchnię. Dalej już, od Gozycy do Bogumina jest gorzej. Tu nie było żadnej drogi. Trzeba budować nową. I poza tem trzeba też zbudować nowy most na Olzie. Ile to będzie kosztowało? — To rzeczy już obliczone. Wszystko razem wyniesie około miliona złotych.

Ale to tylko jedno połączenie. Trzeba myśleć jednocześnie o innych. Niemiarne ważne będzie połączenie Rybnika z Frysztatem, z całym powiatem frysztackim. Całość tej drogi wyniesie mniej więcej 33 kilometry. Część tego dystansu — to drogi już gotowe. Nowa musi powstać tylko między Moszczenicą a Piotrowicami i jej długość wyniesie tylko cztery i pół kilometra. Jest to odcinek stosunkowo krótki, ale wymagający wybudowania mostu na rzece Piotrowce. Koszt przypuszczalny — około 400.000 złotych.

Koszty obejmują tu nie tylko wykup niezbędnych pod budowę nowej drogi obszarów, ale także ułożenie ulepszonej nawierzchni. To jest konieczne, bo ta nowa droga, jako łącząca dwa silnie przemysłowe miasta powiatowe, będzie zaliczona w przyszłości do rzędu dróg wojewódzkich. Projektowane są i inne połączenia. O znaczeniu nieco może mniejszym, a jednak również niezbędne dla jaknajsilniejszego związania nowodzyskanych ziem z resztą Śląska. To są połączenia między Łaziskami a Wierzniewicami i Godową z Karwiną, oraz Dzieńmierowicami.

Plan jest przemyślany szczegółowo, po śląsku solidnie, metodycznie, pedantycznie. I zapewne również pedantycznie i szybko będzie wykonany. W chwili obecnej opracowane są już zupełnie konkretne plany nowych dróg i mostów. Władze wojewódzkie

traktują projekt bardzo przychylnie i — jak się mówi w Katowicach — już na wiosnę rozpoczną się roboty w terenie.

Za to wielkie roboty drogowe wpłyną poważnie na zmniejszenie bezrobocia w powiecie rybnickim, a może i w innych powiatach — o tem nie trzeba wątpić. Bezrobotni już na to liczą.

Mówi się jednak, że, oprócz

robot drogowych, na wiosnę będą tu rozpoczęte także inne. Podobno projektowane jest podjęcie regulacji rzeki Olzy na całej przestrzeni, wzdłuż dawnej granicy. Mówi się także o projektowanej przebudowie kolejowego węzła rybnickiego od Godowa do linii Zebrzydowice — Bogumin. Te roboty — to także zatrudnienie dla poważnej ilości rąk.

Z Wielkopolski i Pomorza

Grudziądz obchodził uroczyste rozpoczęcie roku harcerskiego

Jak nam donoszą z Grudziądza, rozpoczęcie roku przez miejscowe hufce harcerskie wypadło niezwykle uroczyste i bardzo okazałe. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, na którym kazanie wygłosił kapłan ks. prof. Szarowski, przeszło 2000 zuchów, harcerki i harcerzy z zarządem obwodu K.P.H. na czele przemarszerowało przy dźwiękach wojskowej i harcerskiej orkiestry ulicami miasta na boisko gimnazjum im. Bolesława Chrobrego. Serdeczne, gorące w treści przemówienie wygłosił przedstawiciel obwodu K.P.H. p. pik. Czechowicz, komendant harcerzy druż Murawski i delegat zarządu miejskiego p. Mazur. O godz. 17 hufce harcerskie

rozpalily na placu Marszałka Piłsudskiego ognisko, poświęcone pamięci tych harcerzy, którzy swe młode życie oddali ojczyźnie w walce o Śląsk zaolziański. Wzruszająca była chwila, gdy po odczytaniu rozkazu przewodniczącego Z.H.P. wojewody Grażyńskiego uczczono chwilą ciszy tych, którzy czynem dowiedli, że „Wszystko, co nasze — a więc i życie młode — Polsce oddamy”. Kilkanaście młodych harcerki i harcerzy złożyło bezpośrednio po chwili przysiężenie harcerskie i otrzymało krzyże. Po odśpiewaniu Roty harcerskiej i modlitwy wieczornej drużyny w ciszy i skupieniu rozeszły się do domów.

Wśród lesistych wzgórz nad Wdą ma powstać nowy erem Kamedułów

Z Torunia donoszą, że na Pomorzu ma powstać pustelnia OO. Kamedułów. Pogłoski te znajdują uzasadnienie w fakcie, że w tych dniach bawił w świecie zakonnik-Kamedula O. Andrych, który z tego miasta pochodzi i ma tu swą rodzinę.

W związku z tem ożyły znowu pogłoski, które krążyły już w roku ubiegłym, że na Pomorzu powstanie trzeci z rzędu w kraju erem czyli pustelnia i to na terenie majątności Rówienica, w okolicy górzysto-leśnej nad rzeką Wdą. Była też mowa, że właściciele tej majątności ofiarowują Kamedułom ziemię pod budowę pustelni.

Z Wilna i Kresów Wschodnich

Starożytny zamek w Trokach powoli wraca do dawnego wyglądu

Prace przy odbudowie romantycznego zanku na wyspie w Trokach postępują bez przerwy i dawna ruina zaczyna prezentować się coraz wspanialej.

Odnowiono już całkowicie jedną z wież narożnych w przedzaczku, ponadto odkopano i zrekonstruowana zawalone kazamaty po obu stronach bramy wjazdowej.

W całości niemal odkopano fosę, dzielącą zamek mieszkalny od przedzamcza.

O ile kredyty pozwola, planowane roboty w roku przyszłym obejmą cały zamek mieszkalny, który zostanie uwolniony z gruzów a następnie odsoniowane zostaną mury obronne, otaczające zamek.

W trakcie robót ziemnych wykopano różne zabytki ruchome, przeważnie przedmioty codziennego użytku, a m. in. dużą ilość interesujących naczyń z 16 i 17 wieku, które udało się skleić ze znalezionych skorup.

Rzemiosło polskie na Kresach funduje dla armii karabiny maszynowe

Nasze rzemiosło kresowe jeszcze raz dało dowód swej gotowości do ofiar na cele ogólnonarodowe.

Ostatnio chrześcijańskie rzemiosło ziemi nowogródzkiej prowadzi energiczną zbiórkę na zakup karabinów maszynowych dla armii. Akcja ta na terenie powiatu nieświeżskiego została już zakończona z pomyślnym wynikiem. Ogółem zebra-

no ponad 500 zł. Najwięcej dał Nieśwież, następnie Kleck i Horodziej. Pieniądże przekazano do ogólnego komitetu w Nowogródku. Należy przytem zaznaczyć, że powołany nie spełnia roku temu do życia ogólny cech rzemiosła chrześcijańskiego, zdołał zgromadzić w swych szeregach niemal wszystkich rzemieślników z miast i ośrodków gminnych.

Po rozwiązaniu — aresztowania w Związku Drobnych Rolników

W tych dniach zarządzeniem władz rozwiązano w Wilnie Związek Drobnych Rolników.

Jak komunikują nam obecnie z Wilna, rozwiązanie to nastąpiło w wyniku rewizji przeprowadzonej w lokalu związku przy ul. Jakuba Jasińskiego oraz stwierdzenia szeregu wykroczeń, których dopuścili się członkowie Związku.

Onegdaj, jak się dowiadujemy, zostali aresztowani: jeden z czołowych działaczy tego związku na terenie powiatu święciańskiego, Michał Pawłowicz, oraz jeden czynny działacz rozwiązanego Związku, których osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno, Jaczynowski.

Z Małopolski

Z roll do handlu

Nowe kadry polskiego kupiectwa w Tarnob

Więć coraz więcej ostatnio garnie się do handlu. Młodzież wiejska jednak, pragnąca oddać się kupiectwu, musi, oczywiście, przejść przez specjalne przeszkolenie. Lwowskie Towarzystwo Rolnicze uruchomiło w tym celu roczną szkołę Przynasobienia Kupieckiego I stopnia w Tarnopolu. Do szkoły przyjęto 60 uczestników, synów rolników po czterech z każdego powiatu woj. tarnopolskiego.

Uroczyste otwarcie odbyło się w Tarnopolu przy udziale przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, oraz zaproszonych gości. Otwarcia dokonał inż. Dotęgowski, kierownik Woj. Oddz. L. T. R., nakreślając w krótkich słowach cele i zadania szkoły. Imieniem p. wojewody przemawiał dr. Kaczkowski, naczelnik wydz. ogólnego Urzędu Wojewódzkiego.

Następnie gen. Paszkiewicz, jako prezes Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego P. O. S., zobrazował wysiłki społeczeństwa polskiego na tamtejszym terenie dla odbudo-

wy życia gospodarczego, zając, że podjęte prace będą być zrealizowane w oparciu o dzieć polską.

Z ramienia Kuratorium Szkolnego Lwowskiego przemawiał dr. inż. Lipa. Młodzież ze swym zapewnieniem, że nie zawiedzie danyh w niej nadziei. Również odbyło się otwarcie 6-tygodniowego kursu dla pracowników niszczących rolniczych i handlowych.

Znacznе rozszerzenie sieci wodociągów w Przemysłu

Nasza prowincja modernizuje się, przeprowadza nowe inwestycje w swych urządzeniach miejskich.

Znac to i na Przemysłu. Stary ten gród zmienił ostatnio swój wygląd. Przebrukowano i przebudowano w tym roku jezdnie na takich ulicach, jak Jagiellońska, Franciszkańska, Słowackiego i Dworskiego. Wybrukowano ponadto cały szereg innych ulic, a przedewszystkiem drogę, prowadzącą do szpitala powszechnego,

przez co umożliwiono odpowiedni step do szpitala.

Na całym szeregu ulic powstano znacznie sieć wodociągowa, budowano sieć oświetleniową, na wielu odcinkach przelagano prądu stałego na zmienny. Publiczne prowadzone są nadal, kończone zostaną z nastaniem wienich warunków atmosferycznych.

847

Z C. O. P.

Sandomierz musi mieć pert pomocniczy na uregulowanym Sanie

Wisła i San — to główne arterje wodne Centralnego Okręgu Przemysłowego. O ile jednak na Wiśle działają liczne przedsiębiorstwa żeglugowe, mające swe siedziby w Sandomierzu, to San nie ma ich zupełnie.

Teraz dopiero zainteresowane czynniki rozpoczęły starania o uruchomienie przedsiębiorstw żeglugowych na Sanie, z siedzibą w Ulanow-

wie, położonym przy ujściu Tana do Sanu. Ulanów ma stać się tem pomocniczym dla Sandomierza. Na korzystne położenie Ulanów wpływa bardzo bliskie sąsiedztwo wielkich zakładów przemysłowych Stalowej Woli.

Z Czeladzi

Legendarny „most djabelski” odkryto przy regulacji rzeki

Z Czeladzi komunikują, że podczas przeprowadzania robót regulacyjnych na rzece Brynicy, dokonano ciekawego odkrycia.

Wykopano mianowicie olbrzymie stupy i pale drewniane, które miały stanowić części bardzo starego mostu. Według obliczeń fachowców, wykopane drzewa przeżywały w korycie rzeki od 300 do 400 lat. Z rozmięczenia stópów i ich budowy wynika, że są to pozostałości po bardzo dużym moście, na dawnym szlaku handlowym Kraków — Będzin — Bytom — Wrocław. Most ten nosił legendarną nazwę „mostu djabelskiego”. Wydobycie reszty stóp oczekiwane jest w Czeladzi z dużym zainteresowaniem.

Z Gdyni i wybrzeża

Objazdowy teatr kaszubski powstał w Wejherow

Miłośnikom regionalizmu udało się do zakomunikowania przyjemną wiadomość. W tych dniach odbyło się Wejherowie zebranie, na którym wiązany został Kaszubski Ludowy im. dr. Majkowskiego.

Zasięg działalności zespołu objazdowego w celu szerszego spopularyzowania kaszubszczyzny odwiedzać będą również większe miasta Polski. repertuarze zespołu przewidziano także tylko sztuki kaszubskie.

A więc, być może już niedługo będziemy mieli okazję zobaczenia warszawie prawdziwej sztuki kaszubskiej.

Dr. Z. Fajcyn LESZNO
w niedzielę do 2-jej
Weneryczna, dikiowe, skó
W. LECZNICY LESZNO 27

16

NIEDZIELA Florentyny Ws. sl. 6.02. Z. 4.41.

POGODA NA DZIS

niek chłodny i mglisty. W ciągu dnia dość pogodnie, przy słabych wiatrach z północnego zachodu.

W teatrach

PRESTAWIENIA POPEŁUŃNIOWE: Narodowy: „Szkoła obmowy”. Początek 4-ej popoł. Polski: „Subretka”. Początek 4-ej popoł.

PRESTAWIENIA WIECZORNE Wielki: „Książę Szirasu”. Narodowy: „Szkoła obmowy”. Polski: „Papa Nicotuzos”.

TEATR WIELKI

Dziś i jutro Książę Szirasu Operetka w 5-ciu obrazach

W kinach

„Ten, którego ukochałam”. „Druka młodość”. „Kryj ułicy”. „Białe motyle”. „Przygody Robin Hooda”.

Z FILHARMONJI

W niedzielę, dn. 16 października, będzie się porannej muzyki, stworzonej przez Wagnera i Liszta.

Radjo

NIEDZIELA, 16 października WARSZAWA I (Raszyn) 7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę”. 7.20 Koncert poranny.

PONIEDZIAŁEK, 17 października WARSZAWA I (Raszyn) 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka z płyt.

WARSZAWA II (Mokotów) 14.00 Kwintet salonowy. 15.00 „Na węgierską nutę” — koncert rozrywkowy.

KRÓTKOFALOWKI 24.00 Zapowiedź stacji. 0.05 „Perły polskiej literatury muzycznej”.

Woda kwiata Perfumy PENNY gilot PARIS Deanny Durbin

Kontrola paszportów konsularnych

Minister Spraw Wewnętrznych zarządził przeprowadzenie w końcu bieżącego miesiąca jednorazowej kontroli wszystkich paszportów zagranicznych...

Poleca ostatnie modele J. SKWARA, Wielka 2

WĘGIEL w ładunkach wagonowych BOLESŁAW KOKS i DRZEWO 1066 BORKOWSKI Złota 81 tel. 637-13 i 517-23

KURJER SPORTOWY Przedostatnia niedziela ligowa

nie zmieni już czoła i końca tabeli

Table with columns: Rank, Team, Pts, Goals For, Goals Against. Lists teams like Ruch, Warta, Cracovia, Wisła, etc.

Pasjonujące całą Polskę rozgrywki o mistrzostwo Ligi piłkarskiej dobiegają już końca. Pozostały jeszcze do rozegrania dwie ostatnie kolejki...

Wielokrotny mistrz Ligi, Ruch z Wielkich Hajduków i tym razem wyśrodkował się na czoło tabeli z tak wielkim dorobkiem cennych punktów...

Na zakończenie podajemy obecny stan tabeli ligowej: 1) Ruch 16 pkt. 23:9 50:31 2) Warta 16 19:13 50:34

W drugim dniu turnieju koszykówek kobiecej o mistrzostwo Europy, reprezentacja Polski wysoko zwyciężyła...

W drugim meczu tego samego dnia, reprezentacja Litwy, która jest rewalcją turnieju, pokonała Francję...

RUMUNI CHCĄ Z NAMI GRAĆ W dniach 15 i 16 b. m. w Bukareszcie odbędą się dwa międzypaństwowe mecze...

GRACOVIA PROTESTUJE PRZECIWO WERYFIKACJI MECZU Z WARSZAWIANKĄ Zarząd Cracovii postanowił wnieść protest...



Dziś w niedzielę, 16 b. m. spotykają się w przedostatniej kolejce: W Krakowie Cracovia — Pogoni, sędziuje p. Frank.

W Łodzi LKS — Warszawianka, sędziuje p. Rutkowski. W Warszawie Polonia — Warta, sędziuje p. Sawaryn.

W Chorzowie AKS — Wisła, sędziuje p. Rettig. W Wilnie Smigły — Ruch, sędziuje p. Krakowski.

Po zmniejszeniu kary Zabójca brata padł do nóg swego obrońcy

Niezwykły wypadek rzucił się aresztanta do nóg obrońcy i całowania go po rękach obserwowano w kularach Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Było to tuż po ogłoszeniu wyroku w procesie Zygmunta Gajewskiego ze wsi Krężna, powiatu piotrkowskiego, skazanego na 7 lat więzienia za zabójstwo brata Stanisława. Obaj bracia zakochali się w jednej dziewczynie. Poszczęściło się Zygmunta w staraniach o rękę dziewczyny. Gdy brat Stanisław poszedł do wojska, został on na placu bez konkurencji. Wykorzystał sposobność i ożenił się z dziewczyną. Kiedy Stanisław wrócił z wojska, miał o to pretensje do Zygmunta. Często na tym tle wynikały pomiędzy braćmi niesnaski, zaognione faktem, iż obaj mieszkali w jednym domu.

Kiedy Stanisław wrócił późno i wszczął awanturę z Zygmuntem. W rękę trzymał rewolwer i po ciemku zaczął strzelać do brata. Jedną z kul zraniła Zygmunta w rękę. Rzucił

Piotrkowskie domaga się zwiększenia kredytów dla rolnictwa

Przedstawiciele zarządów spółdzielczych Kas Stefczyka oraz gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych powiatu piotrkowskiego powzięli uchwałę w sprawie uzyskania dodatkowych, specjalnie większych kredytów dla rolnictwa w powiecie piotrkowskim. Spółdzielcze kasy kredytowe i kasy gminne rozpropagowały w r. b. wśród rolników powiatu piotrkowskiego łączną sumę 120.000 zł. kredytu zbożowego, co w stosunku do roku poprzedniego stanowi kwotę większą o 40.000 zł. Mimo to jednak okazuje się, że nawet zwiększony do 120.000 zł kredyt zbożowy jest dla powiatu piotrkowskiego niewystarczający.

Wobec tego tak zarządy kas spółdzielczych i gminnych, jak i organizacje gospodarczo-rolnicze podjęły starania w kierunku uzyskania nowych kredytów w Państwowym Banku Rolnym i Centrali Kas Spółdzielczych w Warszawie. Po tym postanowiono domagać się, ażeby kredyty specjalne dla rolników, jak pod zastaw zboża itp. — zastąpiono kredytami ogólnie obrotowymi.

**Choć popularnym PIWO jest wytworem,
I w Polsce długa jest BROWARÓW lista,
Browar BRAULIŃSKIEGO jest seniorem,
Bowiemy istnieje od lat przeszło TRZYSTA!**

się na brata i wyrwał mu rewolwer. Stanisław pochwycił wówczas ciężkie żelazo, ale Zygmunta udało się rozbroić go po raz drugi. Wtedy napastnik porwał za orczyk. Zygmunta podał mu nogę, przewalił na podłogę i odebrany żelazem zaczął zadawać mu ciosy w głowę. Uderzony 26 razy w głowę, Stanisław poniósł śmierć wsku-

tek rozbicia czaszki.

W Sądzie Apelacyjnym obrońca postawił tezę, iż napastnikiem był zabity Zygmunta broń się najpierw przed rewolwerem, odnosząc ranę ręki, a następnie walczył z bratem w obronie własnej. Sąd złagodził Zygmunta Gajewskiemu do roku więzienia, zaliczając od cierpiany areszt.

Około 14.000 zł na T-wo Pop. Budowy Szkół Powszechnych

Urządzony w r. b. Tydzień Szkoły Powszechnej w Piotrkowie, dał nadspodziewane wyniki. Zbiórka uliczna w Piotrkowie, dał nadspodziewane wyniki. Zbiórka uliczna w Piotrkowie dała 580 zł, gdy tymczasem w r. ub. zebrano zaledwie 250 zł. Ogółem datki na T-wo

P. B. P. S. P. wyniosą około 14.000 zł, co w porównaniu z r. ub. stanowi o 100 procent więcej. Sądzić bowiem należy, że listy ofiar wykażą wzrost przeznaczonych kwot w tym samym stosunku.

Podziękowanie

Czuję się w miłym obowiązku, przynajmniej tą drogą złożyć Przedstawicielom Władz; Wojska, Urzędów, Akcji Katolickiej, Organizacjom Społecznym, Religijnym, Cechom i Instytucjom, a zwłaszcza Komitetowi, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób okazali mi swą życzliwość, serdeczne podziękowanie za zgotowanie tak miłej uroczystości z racji mego 25-lecia kapłaństwa.

Dzień ten będzie zawsze miłym wspomnieniem dla mnie w dalszych latach pracy.

Dziekan Piotrkowski

Opieka nad dzieckiem i matką robotnicą

Zagadnienie opieki nad dzieckiem i matką robotnicą w Piotrkowie zostało ostatnio całkowicie rozwiązane. Staraniem Zarządu miejskiego po porozumieniu z większymi zakładami przemysłowymi na terenie Piotrkowa uruchomione zostały 3 stacje opieki nad dzieckiem i matką robotnicą. Ze stacji tych korzysta z górą 150 dzieci, których matki, jako jedyne żywicielki domu, pracują w fabrykach. Właściciele zakładów przemysłowych opłacają koszty wyekwipowania i wyżywienia, a kierownictwo stacji opieki spoczywa w rękach Zarządu Miejskiego, który na ten cel przeznaczył około 40.000 zł.

Uwaga! Prawdziwy krem na piegi „HALINA” w cenie od zł 1.50. Balsam na włosy „MAG” od zł 3.

Żądajcie tylko wyrobów „HALINA” w cenie, wyznaczonej na opakowaniu. Unikajcie naśladownictw, sprzedawanych niżej oryginalnych cen.

Popierajcie L.O.P.P

„Tydzień Miłosierdzia“

W niedzielę — dziś dn. 16.X. znaczek dla najbiedniejszych — chorych. Prosimy serdecznie przygotować ofiary dla kwestujących. „Caritas“

DZIENNIK RADIOWY

VIII Symfonia Beethovena przez radio

Koncerty wtorkowe zapowiadają się bardzo interesująco, obejmą bowiem kilka wspaniałych dzieł wielkich kompozytorów. Przede wszystkim wymienić tu należy VIII Symfonię Beethovena, która wchodzi w skład programu koncertu symfonicznego o godz. 21.00 nadawanego przez Wilno pod dyr. K. Hardulaka. Resztę programu tego koncertu wypełnią dzieła Mozarta, Moniuszki i Szeligowskiego.

Jedno z wielkich arcydzieł kameralnych wykonają o godz. 22.15 W. Niemczyk oraz Maria i Kazimierz Wilkomirscy, będzie to Trio B. Dur. Schuberta. Poza tym tegoż dnia warto będzie posłuchać o godz. 16.25 Sonaty Klarinetowej Saint-Saens w wykonaniu J. Madeji i W. Raczkowskiego, oraz o godz. 17.05 pieśni w interpretacji śpiewaczki Steni Zawadzkiej.

Gospodarzy czy społeczny punkt widzenia. Audycja z cyklu „Dyskutujmy“

Żyjemy w okresie, kiedy wobec sprzecznych interesów poszczególnych grup społecznych ingerencja państwa wnika głęboko niemal we wszystkie dziedziny życia gospodarczo-społecznego kraju. W miarę rozwoju ustawodawstwa i urzędów społecznych nie ogranicza się do ochrony praw pracownika, lecz państwo przechodzi do prowadzenia obok polityki gospodarczej również i czynnej polityki społecznej. Aktualnym staje się zagadnienie prymatu gospodarczej, czy społecznej polityki państwa. To zagadnienie poruszone zostanie dn. 19.X o godz. 18.40 w radiowym dialogu p. t. „Gospodarzy czy społeczny punkt widzenia” w opracowaniu Zbigniewa Strzembosza.

Zbiórka ziemniaków na pomoc zimową bezrobotnym

Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie rozpoczął już akcję zbiórkową. Obecnie Komitet prowadzi zbiorke ziemniaków po okolicznych dworach.

W każdej ilości drzewo opałowe i trociny do sprzedania po cenach przystępnych

Fabryka Beczek

L. Kopydłowski

Piotrków Trybunalski

Krakowska 10, tel. 10-37.



Posady

nie potrzebujesz szukać o ile nabędziesz los w kolekturze D. Niewińskiego w Piotrkowie, ul. Słowackiego 22.



UNIEWAŻNIA SIĘ zaginiony dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Krzyżanów oraz książeczkę wojskową — przez P. K. U. Piotrków Tryb.

D. Tenenbaum.

Piano kupie

Oferty z ceną pod „stan dobry” do Administracji Dziennika Narodowego.



Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu uporzeczywego, męczącego kaszlu, grypy i t. p. stosuj p. lekarze — „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter

wejście od frontu
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry jednoznaczny 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony dowód osobisty wydany przez P.K.P. na nazwisko Zofii Dentkiewicz.